„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 216. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, ŚRODA, 4 SIERPNIA, (WEDNESDAY, AUGUST 4), 1926 | 1924, at New York Post Office, New York, N. Y. Entered as Second Class Matter, March 21st. | CENA 3 CENTY.

PROGRAM NOWEGO RZĄDU POLSKIEGO

KLER SZUKA ZGODY Z RZĄDEM MEKSYKAŃSKIM

Prezydent Calles odrzuca pokojową propozycję kleru w sprawie plebiscytu

MEKSYK MIASTO, 3 sierpnia. — Prezydent Calles nie zgodził się na ofertę kleru," który proponował rozejm do czasu, gdy obywatele meksykańscy w głosowaniu powszechnem opowiedzą się za tym lub innym stosunkiem państwa do kościoła. Prezydent zaznaczył w stanowczy sposób, że rzekome prześladowanie duchowieństwa jest tylko realizacją postanowień konstytucji meksykańskiej, która musi być wprowadzona w życie w całej rozciągłości.

Krążą jednak pogłoski o rozpoczętych już jakoby pertraktacjach w duchu pojednawczym pomiędzy prokuratorem generalnym Ortegą a wysokim dygnitarzem meksykańskiego kościoła. W mieście i kraju panuje spokój nie zakłócony od wczoraj żadnemi poważniejszemi wypadkami, choć atmosfera jest ciężka. Wydalony z Meksyku sekretarz delegacji papieskiej, monsignor Crespi oświadczył w San Antonio, że stolica Apostolska nie dąży bynajmniej do wywołania rozruchów ludowych w Meksyku na tle religijnem.

ŚCISLEJSZE RYGORY W WATYKANIE

Papież dotknięty brakiem pietyzmu w tych, co go oglądać chcą tylko przez ciekawość

RZYM, 3 sierpnia. — Watykan nosi się z zamiarem wprowadzenia zasadniczych zmian w etykiecie obowiązującej na dworze papieskim. Nie-katolik o tyle tylko będzie mógł być przyjęty na audjencji, o ile złoży dowody, że nie zwykła ciekawość, ale głęboki pietyzm kierował jego krokami do Watykanu. Wprowadzenie nowych przepisów, utrudniających dostęp do tronu papieskiego, pozostaje podobno w związku z niedawnym wypadkiem, gdy kilku wizytantów innego wyznania nie chciało ugiąć kolan przed jego świątobliwością według wymagań watykańskiego ceremonjału.

TRANZYT WĘGLA POLSKIEGO PRZEZ RYGĘ

WARSZAWA, 3 sierpnia. — Prasa ryska komunikuje, iż zarząd polskich kolei żelaznych zwrócił się do łotewskiego ministerjum komunikacji z propozycją przewiezienia w terminie dwu-miesięcznym kolejami łotewskiemi od stacji Zemgale do Rygi przez Dźwińsk, z przeładowaniem na stacji Griwa dwustu tysięcy ton węgla górnośląskiego, przeznaczonego na eksport do Anglji. Rząd angielski w związku ze strajkiem w kopalniach węgla i wobec braku tego ostatniego zakupił na Górnym Śląsku 500 tysięcy ton węgla. Część tego węgla zostanie wysłaną przez Gdańsk, a reszta przez Rygę.

Węgiel polski ma przebywać przez stację Zemgale do Rygi codziennie w 6 pociągach po 36 wagonów w każdym. Przeładowanie węgla na parowce będzie się odbywało jednocześnie na trzech przystaniach portu ryskiego. Przewożeniem węgla zajmie się kilkadziesiąt parowców angielskich.

Mienie dawnych oficerów rosyjskich w Skierniewicach do odebrania

WARSZAWA, 3 sierpnia. — Naczelnik załogi Skierniewic ogłosił w dziennikach tutejszych, że dawni oficerowie rosyjscy pułku, stacjonowanego w Skierniewicach przed wojną, mogą się zgłosić po odbiór ruchomości, zostawionych w mieszkaniach oficerskich. Są to głównie rzeczy zostawione przez oficerów podczas nagłej ewakuacji. Polskie władze wojskowe dotąd przechowują te rzeczy w oczekiwaniu, że zgłoszą się jeszcze po nie dawni właściciele.

PRZYZNAJE SIĘ DO 14 MORDERSTW I 100 RABUNKÓW

SEATLE, 3 sierpnia. — Policja w Seatle trzymając pod kluczem niejakiego Toma Smith'a, bo sam o to prosił, nie wie ostatecznie, czy ma do czynienia z niezwykłym zbrodniarzem czy ze zwyczajnym warjatem. Smith „przyznał się" do 14 morderstw i około 100 rabunków, popełnionych w różnych miastach i stanach. Smith sam twierdzi, że niedawno wyszedł z domu warjatów, ale przytacza tak dokładne szczegóły niektórych tajemniczych zbrodni, których sprawcy nie udało się wykryć w toku śledztwa, że policja skłania się raczej do uważania jego zeznań za prawdziwe.

Szef amerykańskiej komisji ekspertów Kemmerer przy pracy w Ministerjum Skarbu

Dr. Kemmerer oświadczył wczoraj ministrowi skarbu, że uwagę jego zwróciła wzmianka pewnego pisma niemieckiego, pochodząca rzekomo z Warszawy i donosząca, że dr. Kemmerer w rozmowie z jednym z przedstawicieli rządu polskiego miał powiedzieć, że kapitał amerykański nie ma zaufania do obecnej sytuacji gospodarczej Polski, oraz dodająca, że dr. Kemmerer wyraził szereg innych pesymistycznych opinij o obecnej i przyszłej sytuacji gospodarczej Polski. Dr. Kemmerer oświadczył kategorycznie, że we wzmiance powyższej nie ani słowa prawdy i że ani on sam, ani żaden inny członek jego misji nie składał podobnych oświadczeń, ani urzędnikowi rządu polskiego, ani żadnej innej osobie.

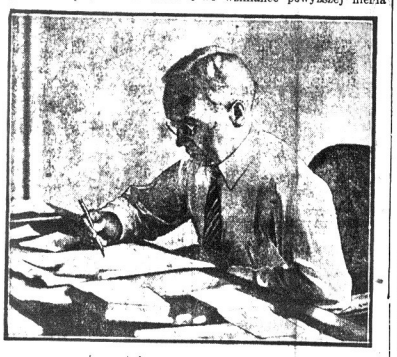

Eksport towarów polskich zaczyna sięgać już do Ameryki Południowej

Nowe zadania w żegludze handlowej czekają naszych eksporterów

WARSZAWA, 3 sierpnia. — Korzystne konjunktury eksportowe, które sprawiają, iż od września r. ub. Polska ma bez przerwy dodatni bilans handlowy, pozwalają eksportowi naszych towarów zataczać coraz szersze kręgi.

Świeżo nawiązane zostały ściślejsze stosunki handlowe z Ameryką Południową. Jedno z towarzystw okrętowych, utrzymujących komunikację między Finlandją a Ameryką Południową, uruchomiło także połączenie okrętowe między Gdańskiem a krajami Południowej Ameryki. Połączenie to uskutecznione zostało w ten sposób, że okręty, płynąc z Finlandji, zatrzymują się po drodze w Gdańsku i zabierają towary polskie na południe.

Pierwsze statki tej linji załadowały w Gdańsku większe ilości cementu, przeznaczonego dla Brazylji. Niewątpliwie także statek następny, który zawita do Gdańska w końcu lipca, będzie mógł uzupełnić swój ładunek artykułami eksportu polskiego.

Eksporterzy nasi winni zatem zwrócić większą uwagę na otwierające się przed nimi możliwości dotarcia ze swemi towarami do krajów Ameryki Południowej.

Łabędzi śpiew Feliksa Dzierżyńskiego

„Zajmujecie się polityką, ale nie chcecie pracować"

MOSKWA, 3 sierpnia. — Teraz dopiero sowieckie organy rządowe referują przemówienie — które wygłosił Dzierżyński na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej przed paru tygodniami na kilka godzin przed śmiercią. Zmarły prezes najwyższej Rady Gospodarczej zaczął swe przemówienie od tego, że przeraża go poprostu brak systemu i niedołęstwo rządu we wszystkich dziedzinach życia. „Gdybyście przyjrzeli się zbliska — mówił — niesłychanej formalistyce biurokratycznej i nieudolności urzędników, nie mogliby'ście myśleć o tem inaczej, niż ja myślę."

Obecny na posiedzeniu Kamieniew, sowiecki komisarz handlu, zauważył:

— Byliście komisarzem cztery lata, podczas gdy ja urzęduję od czterech zaledwie miesięcy.

— Gdybyście urzędowali czter dzieści cztery lata — odparł Dzierżyński — robota wasza nie przyniosłaby pożytku, bo zajmujecie się polityką i nie chcecie pracować. Co do mnie, to nigdy się nie rozpraszam. Gdy widzę złą wolę czy nieudolność staram się im odrazu kres położyć, ale jeden człowiek nie podoła wszystkiemu, proszę więc was o pomoc.

W dalszym toku mowy Dzierżyński wyszydzał obawy tych, co obawiają się „wzbogaconego chłopstwa". Oszczędności włościan dochodzą do 400 miljonów rubli, co wynosi cztery ruble na głowę.

Uwaga ta wywołała śmiech wśród uczestników posiedzenia. W parę godzin po wygłoszeniu tej filipiki Dzierżyński już nie żył.

Pretensje czerwonoskórych

WASHINGTON, 3 sierpnia.— 85 plemion indyjskich dochodzi obecnie odszkodowań za grunta nieprawnie im zabrane przez Amerykanów i żąda rekompensaty w wysokości 1,200,000 dolarów.

700 OFIAR KSIĘŻYCÓWKI W NEW YORKU

NEW YORK, 3 sierpnia. — J. W. Quillen naczelnik laboratorjum chemicznego w nowojorskiem Biurze podatkowem twierdzi, że w ciągu zeszłego roku 700 mieszkańców New Yorku przeniosło się do wieczności skutkiem zatrucia źle oddystylowanym denaturatem. W r. 1921 75 procent skonfiskowanych trunków nie zawierało w sobie składników trujących, ale zapasy dobrej wódki rychło się wyczerpały i poczęły wchodzić w użycie trunki „odczyszczane" chemicznie od takich środków denaturacji, jak nafta, benzyna, brucina itd., wszystkie w wysokim stopniu szkodliwe dla zdrowia.

Antymilitarystyczna wystawa w Berlinie

BERLIN, 3 sierpnia.—W dniu czwartego sierpnia tj. w dwunastą rocznicę wybuchu wojny światowej będzie tu otwarta wystawa pod hasłem: Wojna przeciw wojnie. W liczbie eksponatów znajdą się obrazy Otto Dix'a — przedstawiające okropność wojny w najbardziej realistycznem ujęciu a także sztychy Kollwitza, w których ten znakomity rysownik przedstawił cierpienia żon i matek w barwach tragicznych. Fotografje z natury, wyjęte z antymilitarystycznej książki Ernesta Friedriecha, odpowiednio powiększone mają stać się wymownym argumentem wychowawczym i skuteczną odtrutką na znieprawiającą umysły niemieckie propagandę militarystów. Wystawa taka byłaby nie do pomyślenia w Berlinie przed dwunastu laty.

Premjer Bartel w mowie, wygłoszonej w Senacie, tłumaczy potrzebę rozszerzenia pełnomocnictw rządowych

MUSSOLINI ZWALCZA MĄKĘ PSZENNĄ

Chce odzwyczaić Włochów od bułek, wprowadza chleb żołnierski

RZYM, 3 sierpnia. — Premjer Mussolini w wydanym dziś dekrecie ogłosił ścisłe regulacje dla piekarzy i konsumentów pieczywa. Ci ostatni poprzestawać odtąd mają na t. zw. „wojennym" chlebie, zawierającym w sobie tylko 80 procent mąki pszennej. Wypiek ciastek i bułek wyższego gatunku został wzbroniony. Ilościowo również konsumpcja chleba ma być ograniczona przez określenie wagi bochenka chleba na 200 gramów. Idzie o zmniejszenie wwozu pszenicy do Włoch, odbijającego się ujemnie na bilansie handlowym, a co za tem idzie i na walucie włoskiej.

UTONĘLI DWAJ CHŁOPCY POLSCY

Kabacki, lat 8, w Chicopee i Kładko, lat 14, w Newarku

CHICOPEE, Mass., 3 sierpnia. — W cysternie warsztatów Dana M. Courtney znaleziono zwłoki ośmioletniego Stasia Kabackiego, który przed wczoraj wyszedł z domu i nie wrócił. Chłopak, bawiąc się, wpadł do wody i utonął. W chwili wypadku miał na sobie ubranie, więc nie kąpał się, jak przypuszczano pierwotnie.

* * *

NEWARK, 3 sierpnia. — Utonął tu wczoraj 14-letni Piotr Kładko, gdy stracił równowagę posuwając się wgłąb zatoki po śliskiej rurze kanałowej, którą zbudowano tam niedawno. Rodzice chłopca mieszkają w Bayonne na 16-ej ulicy.

Odesa czy Kostanza

ODESA, 3 sierpnia. — Polski attache handlowy Ziembicki, objeżdżając porty Czarnego morza zatrzymał się na dłuższy czas w Odesie dla zbadania warunków wywozu w porcie tutejszym, który zdaniem jego lepiej się nadaje do eksportowania morzem z Polski na Bliski Wschód towarów niż rumuńska Konstanza. Zebrane przez p. Ziembickiego materjały ułatwią rządowi polskiemu wybór portu.

Podkreśla pokojowe tendencje Polski w stosunku do sąsiadów

STWIERDZA WYRAŹNĄ POPRAWĘ W ŻYCIU GOSPODARCZEM

Spodziewa się uskutecznienia reformy wyborczej w jesieni

WARSZAWA, 3 sierpnia. — Premjer Bartel podczas dyskusji w Senacie w sprawie poprawek do konstytucji i pełnomocnictw rządowych, oświadczył, że jest przeciwnikiem szerokich programów teoretycznych i ośmieszał tych co zarzucają rządowi tendencje autokratyczne. Premjer podkreślił znowu szczerość zamiarów pokojowych rządu polskiego w stosunku do sąsiadów. Kto zna i rozumie Polskę — mówił premjer nie będzie jej przypisywał zamiarów wojowniczych, gdyż Polska pragnie tylko sprostać zadaniom związanym z bezpieczeństwem, całością i powagą państwową. Kryzys finansowy w Polsce jest wynikiem gospodarczego przesilenia, przez jakie przechodzi cała Europa i któremu zapobiec mogłoby tylko szczere współdziałanie wszystkich narodów europejskich. Analizując sytuację gospodarczą, premjer wskazał na dowody wyraźnej poprawy w stosunkach ekonomicznych kraju. Koleje zostały zreorganizowane w ten sposób, że staną się źródłem poważnego dochodu dla państwa. Wpływy skarbowe przeszły wszelkie oczekiwania i rezerwy Banku Polskiego szybko rosną. W przedsiębiorstwach rządowych zbyt liczny personel urzędniczy zredukowano i w ten sposób zostały osiągnięte znaczne oszczędności.

Premjer zakończył swe przemówienie stwierdzeniem faktu, że rozszerzenie pełnomocnictw rządowych ma na widoku wyłącznie skrócenie procedury ustawodawczej. Ustawy, obowiązujące obecnie nie odpowiadają konieczności szybkiego załatwiania najpilniejszych potrzeb. Premjer wyraził nadzieję, że na sesji jesiennej obie izby przyjmą projektowaną reformę prawa wyborczego. W czasie wakacyj sejmowych rząd z całą energją wykonywać będzie swój program.

PRZERWA WAKACYJNA W POLSKO-NIEMIECKICH ROKOWANIACH HANDLOWYCH

WARSZAWA, 3 sierpnia. — Zgodnie z propozycją delegacji niemieckiej w dniu 10-tym sierpnia nastąpi przerwa wakacyjna w polsko - niemieckich rokowaniach handlowych, które podjęte zostaną na nowo w połowie września. Przed rozjechaniem się delegacyj na wakacje prace komisji będą się odbywały w normalnem tempie.

NOWE ZWYCIĘSTWO PREMJERA POINCARE'GO

Projekty reform finansowych przechodzą bez sprzeciwu — Zaufanie do rządu wzrasta — Frank idzie wgórę

PARYŻ, 3 sierpnia. — Wczorajsze zwycięstwo Poincare'go można uważać za duży krok naprzód w kierunku stabilizacji franka. Gabinet francuski przyjął jednogłośnie projekt stopniowy amortyzacji kredytów na obronę państwa i krótkoterminowej pożyczki państwowej, jak również projekt koncesji monopolu tytuniowego osobom prywatnym. Świadczy to o wzrastającem zaufaniu do nowego rządu w społeczeństwie francuskiem i miało ten skutek natychmiastowy, że frank wyraźnie poszedł wgórę. W sobotę płacono na giełdzie za dolara 41.03 franków, dzisiejszy zaś kurs wynosi 37.15. Projekty nowych podatków w ogólnej sumie jedenastu biljonów franków będą w tym tygodniu niewątpliwie zatwierdzone przez parlament. Rząd ma zapewnioną większość w obu izbach. Jest nadzieja zaciągnięcia znaczniejszych pożyczek w Anglji i Holandji na lepszych warunkach, niż proponowane niedawno przez amerykańskich bankierów.

Śmierć Dzierżyńskiego okryta tajemnicą

Wybitny kaznodzieja londyński nazywa go „straszliwym potworem" w artykule zniesławiającym okrucieństwa „Czrezwyczajki"

LONDYN, 3 sierpnia. — Pastór Inge w artykule poświęconym pamięci Feliksa Dzierżyńskiego nazywa go okrutnikiem, jakich niewielu zna historja i pisze: Śmierć uwolniła świat od jednego z najstraszliwszych potworów. Przewyższył on w okrucieństwach swych zbirów Rewolucji Francuskiej i był podobnym raczej w swych czynach do Kaliguli, Tyberjusza lub Iwana Groźnego. Okoliczności w jakich zmarł Dzierżyński trzymane są przez bolszewików w tajemnicy i dopiero przyszłość odsłoni istotną przyczynę jego śmierci.

Zniesienie kary śmierci na Litwie

KOWNO, 3 sierpnia. — Sejm litewski uchwalił projekt prawa o całkowitem zniesieniu kary śmierci na ziemiach wchodzących w skład republiki litewskiej.

W Domu Związkowym przy 2-ej ave. mieścić się powinna Polska Ochronka Dzienna!

DZISIAJ
4
ŚRODA
Sierpień ma 31 dni

KALENDARZYK

Dominika, Eudoksji.

Wypadki Historyczne

W roku 1863 bitwa pod Chruślicą.

POGODA:

Przepowiednie biura meteorologicznego w Washingtonie głoszą:
Możliwa burza, chłodniej.

Złoty, 19.3 centów am.	11c
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1940	**63.5**
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1950	**84 ⅝**

RADIO PROGRAM

STACJA WEAF, NEW YORK, 492

5:00—Orkiestra do obiadu.
6:00—Orkiestra hotelu Waldorf Astoria.
7:30—Orkiestra wojskowa.
8:30—Oktet saksofonistów.
9:00—Trubadurzy Ipana.
11:00—Orkiestra Pelham Heath.

STACJA WGBS, NEW YORK, 316

7:00—Orkiestra z Arrowhead Inn.

STACJA WHN, NEW YORK, 360

8:00—Ensemble z Treasureland.
9:30—Orkiestra Loew'a.
10:30—Orkiestra ze Strand Roof.

STACJA WJZ, NEW YORK, 455

7:20—Orkiestra Leonarda.
9:00—„Pennsylvania Hour."
10:45—Orkiestra Olsena.

STACJA WMCA, NEW YORK, 341

7:00—Orkiestra Buffalodianow.
7:15—Artyści z Monte Carlo.
7:30—Artyści z Borlant Parku.
9:00—Artyści z Piccadilly.
9:30—Artyści z Parku Columbia.
10:00—Orkiestra Edgemere.
10:30—Orkiestra Shelburne'a.
11:00—Orkiestra Goldena.
12:00—Artyści Hotelu McAlpin.

STACJA WOR, NEWARK, 405

6:35—Kwartet smyczkowy.
7:30—Trio Williams'a.
8:15—Orkiestra Vanderbilta.
9:00—Koncert na organach.
10:15—Orkiestra Hotelu Ritz Carlton.

Ważne dla byłych żołnierzy polskich

Byli Legjoniści i żołnierze regularnej armji polskiej proszeni są o nadesłanie swoich adresów do Wydziału Wojskowego, Nowego Świata, 24 Union Square, New York City.

Adresy te są niezbędne Wydziałowi Wojskowemu do przeprowadzenia bardzo ważnych spraw mających na celu dobro b. jednostek i ogółu wojskowego oraz ze spolenie wszystkich tych, którzy pracowali dla dobra i odbudowy naszej kochanej Ojczyzny Polski.
(tfn)

Wielka wycieczka polskiego klubu demokratycznego Wielkiego New Yorku

Polski Klub Demokratyczny wielkiego New Yorku z siedzibą we własnym gmachu pn. 56 St. Mark's Pl. urządza w niedzielę, dnia 15-go sierpnia r. b. zbiorową wycieczkę autobusami dla swych członków i sympatyków do Huntington, L. I. na farmę zakupioną pod budowę Polskiego Sierocińca.

Wyjazd nastąpi z domu klubowego pn. 56 St. Mark's Place w niedzielę, dnia 15-go sierpnia, o godzinie 8:30 rano i wszyscy którzy pragną wziąć w tej wycieczce udział powinni zgłosić się wcześnie po bilety u gospodarza klubu.

Cena za przejazd tam i z powrotem wygodnemi autobusami wyniesie dwa dolary od osoby. Dzieci do dwunastu lat opłacają tylko dolara.

Jeżeli Sąd Najwyższy nie zaprotestuje wszyscy mieszkańcy New Yorku i jego okolic będą mieli możność wypowiedzieć się i dowieść czy są za czy też przeciw pięciocentowym opłatom za przejazd subway'ami, elewatorami i tramwajami. Kontroler Craig opracował specjalne referendum, na mocy którego osoby głosujące na gubernatora będą mogły wypowiedzieć się w wymienionej powyżej sprawie. Niezleł

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.
Adres: „Włóczęga" c. o. „Nowy Świat" 24 Union Square

Różni różnie zapatrują się na macierzyństwo. Dla jednych jest to uczuciem i obowiązkiem świętym i nad wyraz pięknym, pełnym poświęcenia i męczeństwa.

Dla drugich to zwykła proza, przypominająca bieg życia u zwierząt i ludzi.

Kto, jak ja, miał sposobność zaglądać poza kurtyny powszedniego życia, zapoznać się z dolą setek, ba tysięcy, matek i dzieci polskich rocznie, ten z podziwem wielkim dla męczeńskiej roli matki widzi bohaterstwo, heroiczne borykanie się z życiem, wymagające duchowych sił i zalet.

Wyrzucana kilkakrotnie z mieszkania, budząca się rano bez centa, bez mleka i chleba dla dzieci i bez nadziei otrzymania najniezbędniejszych artykułów, zupełnie bezradna i ślepa, jednak z dnia na dzień żyje zwyciężając w walce o byt dla siebie i dla nich.

Nieraz słyszysz, „chyba sobie życie odbiorę...", ale myśl o dzieciach przykuwa je do życia bezradosnego.

• • •

Przyszła wczoraj młoda inteligentna kobiecina. W oczach smutek niemy, a dokoła ust linje cierpienia, niedwuznaczne, nie szpecące.

Ma chłopaka szesnastoletniego, nie rozwijającego się umysłowo. Ma rozum dziecka małego, choć fizycznie rozwinięty jest zupełnie normalnie. Dotychczas przebywał w instytucie miejskim, ale teraz z nakazu sędziego wysyłają go do domu poprawczego dla umysłowo nierozwiniętych chłopców, daleko, aż koło Rochester. Nie będzie więc mogła swego dziecka widzieć, nawet nie wiadomo, czy go wogóle wypuszczą. Zatęskniła za nim już dzisiaj, jeszcze nim wyjechał, bo nie może znieść myśli o rozłące. Obłąkany... cóż z tego... MATKA nie zna tych granic. Dla niej drogie jest dziecko, jakiem ono jest. Pod sercem się to nosiło i wiadomo, że to własna krew. Cierpieć? Zrozumiesz Czytelniczko! Ty wiesz jak kraje się serce matki patrzącej na takie dziecko.

Zarabia po dwanaście lub czternaście dolarów na tydzień. Z tego żyje i utrzymywać się musi.

Przyszła z prośbą, czybym nie mógł się postarać, aby chłopca zostawiono w zakładzie blisko New Yorku, „żebym choć raz na miesiąc mogła swoje dziecko jedyne widzieć". Gdy jej tłumaczyłem, że możnaby się postarać, lecz że lepiej dla niej i dla chłopca będzie, jeśli przewieziony zostanie do Rome, N.Y., zgodziła się na to i zwróciła się z drugą prośbą.

„Czybym nie napisał do Czytelników tych „Obrazków" w Rome, N. Y. prośbę, aby syna tam odwiedzali, aby z nim choć raz na miesiąc po polsku kilka słów wymienili.

Obiecałem jej, że się zwrócę do Czytelników i pewny jestem, że znajdzie się w Rome kilka pań polskich, które wspólnie zaopiekują się tą sierotą. Prosi je o to serce matczyne, któremu nie danem jest w spełnianiu obowiązków zbierać róż i cierni macierzyństwa.

NA OCHRONKĘ

Miesięczna kontrybucja dzieci.

Dzieci państwa Micherdzińskich, Józef i Karol	$1.00
Dzieci państwa Muench, Elsie i Walter	$1.00
Dzieci państwa Wyród, Władzia i Helenka	$1.00
Dzieci państwa Grochowalskich, Mania i Helenka ..	$1.00
Państwo L. A. Koziarscy	$1.00
Państwo M. M. Czernichowscy	$1.00
Pani Ema Zajączek	$1.00
Pani Marja Kwiatkowska	$1.00
Pani Julja Orloe	$1.00
P. Micherdzińska	$1.00

PROSZĘ
o zajęcie na farmie dla kobiety z pięcioletniem dzieckiem.

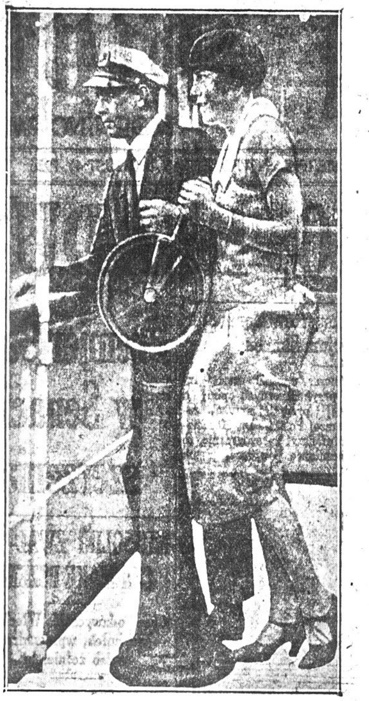

Okręt, na którym kapitan H. Christian Seeberg i jego narzeczona odbywali podróż poślubną omal nie zatonął podczas burzy, jaką napotkali młodzi małżonkowie w drodze z wysp Bahamskich do Filadelfji. Takie doświadczenie wypadnie tylko na dobre młodej parze, bo cóż znaczą burze małżeńskie w porównaniu z burzą na morzu.

PIKNIK I KONTEST KASY CHORYCH WIELKIM SUKCESEM

Pomimo, że zeszła niedziela nie była idealnym dniem na piknik, zachmurzone niebo przez cały dzień groziło deszczem, to jednak około 800 osób zgromadziło się w Czeskim Parku na pikniku oddz. Kasy Chorych w Astorji.

A że Kasa Chorych ma szczęście, najlepszym tego świadectwem, że pomimo, że każdy do pewnego stopnia był przygotowany na deszcz, przez cały dzień do 10 wieczorem deszcz nie padał w Astorji, choć w tym samym czasie w Brooklynie i innych dzielnicach były ulewy.

Można sobie wyobrazić, jak wielka gromada ludzi by się tam zebrała, gdyby to był ładny i pogodny dzień, na przyszły jednak rok komitet ma się postarać o lepszą pogodę. Już o godzinie 1-ej ze wszystkich stron zaczęli się zjeżdżać ludziska; młodzi wzięli się zaraz do tańca, a starsi rozsiedli się przy stołach, spożywają dary Boże i popijając zimne prawie piwo, „near bear". Muzyka ob. Wołyńca wywiązywała się znakomicie, to też obszerna sala nie mogła amatorów tańca pomieścić. Przygotowana przez komitet loterja skończyła się już o 5-tej, bo przygotowano się na małą rzecz, a nie na 800 ludzi.

Kontest Piękności.

O piątej rozpoczęto Kontest Piękności, który był największym z dotychczas odbytych kontestów; sprzedano bowiem około 1800 bałotów. Do kontestu stanęło 8 nadobnych pań, każda z nich zasługująca na nagrodę, a że było tylko 3 nagrody, więc naturalnie wszystkie nie mogły być nagrodzone.

O godzinie 9-ej zakończono kontest i komitet składający się z ob. Słowika, Krausa, Mazurowskiego i Grimma, przystąpił do obliczania bałotów, poczem podał następujący rezultat: Panna Regina Wesołowska, 318 East 101 St., New York, No. 13, pierwszą nagrodę, — głosów otrzymała 419. Panna Maryla Jaranowska, 116 Newell St. Greenpoint, No. 3 drugą nagrodę, — głosów otrzymała 356 i panna Franciszka Haczyńska, 700 — 11 Ave., Astoria, No. 6 trzecią nagrodę — głosów otrzymała 324. Oprócz tego brały udział w konteście pp.: Marjanna Nierodzin z Astorji, Wiola Czajkowska - Carle z Brooklyna, Marja Staniłów z Astorji, Zofja Buczerska z Astorji i Leokadja Kotlik z New Yorku, która się jednak z kontestu wycofała przed zakończeniem.

Podkreślić należy, że panienki nagrodzone na pikniku Kasy Chorych będą miały wielkie szanse na głównym konteście, są bowiem młode, piękne i zgrabne.

Śpiew „Echa".

Pierwszy raz od niepamiętnych czasów Tow. Śpiewu „Echo" z New Yorku wystąpiło ze śpiewem na niedzielnym pikniku. O tem, że dobrze śpiewali, nie będę pisał, bo Polonja nasza zna doskonale Echistów. Wrażenie jednak, jakie zrobił występ kilkudziesięciu śpiewaków, świetnie wyćwiczonych i zharmonizowanych, było nadzwyczaj dodatnie, to też publiczność hucznemi, dłu

(Ciąg dalszy na str 3-ej.)

MISS „SOKÓŁ GN. 85"

p-na Charlotte Gosztyła z New Brighton, N. J. otrzymała trzecią nagrodę na konteście Sokołów Gniazda Nr. 85 z Bronx, N. Y.

Kilku małych dzieciaków wzięło udział w zawodach pływackich, urządzonych w Washingtonie. Elita washingtońska przyzwyczajona do wszelkiego rodzaju atrakcyj przyglądała się z ciekawością tym popisom.

JAK NAS PISZĄ?

Powiadają, że cię piszą jak cię widzą. Pytanie czy się nam kto bliżej przypatruje czy też z okna wagonu kolejowego. Na tem miejscu podawać będziemy w wycinkach wrażenia z podróży i pobytu w Ameryce z książki dziennikarza polskiego J. Makarczyka, który nie mógł oprzeć się pokusie napisania książki o Ameryce. Miły i lekki ton feljetonu sprawia jednak, iż lektura ta jest bardzo przyjemna szczególnie gdy się weźmie pod uwagę wrażenia własne, które w porównaniu z sylwetkami nakreślonemi przez autora stanowią korzystną rozrywkę. W każdym razie niezłe jest wiedzieć jak nas widzą w Polsce oczyma przygodnych historyków.

Amerykanka

(Ciąg dalszy).

— Dopiero druga — szepce Betty.

— Tak, ale jutro muszę wcześnie wstać...

— Jak zwykle.

— O nie, w niedzielę śpię dłużej.

— Jesteś chyba przyzwyczajony — skoro przyszliśmy tutaj, tańczmy.

I Betty tańczy.

Przed oczyma wiruje jej cała sala; dyrygent orkiestry, chcąc przezwyciężyć senność, niewiadomo, swoją czy tancerzy—śpiewa modne piosenki ochrypłym tenorem — bęben warczy coraz donośniej, zawstydzone skrzypce w tej powodzi tonów zdecydowanych, miauczą coraz to ciszej — reflektory co chwila zmieniają kolor sali, na której leniwie, coraz wolniej, ludzie tańczą — tańczą — tańczą...

— Zmęczona jestem.

— Dobrze Betty, pojedziemy, odwiozę cię.

— Czem?

— Kolega, który tam tańczy, pożyczy mi maszyny — później mu ją odwiozę.

— Przejedziemy się trochę.

— Dobrze — idę po klucz od motoru.

Betty siadła przy stoliku, z torebki wyciąga puder i szminkę, różuje silnie policzki, czerwieni wargi, wreszcie pudruje całą buzię.

— Chodźmy Betty.

— Już idę — jaką maszyną jedziemy?

— Ford.

Wydęła pogardliwie naszminkowane usteczka.

— Ford to nie automobil, wczoraj Fillips odwiózł mnie Studebakerem.

— Więc żałuj, że ja nie jestem Fillipsem — mruczy dotknięty młody człowiek.

Przystary Fordek zatrząsł się, z głębokiej zbudzony zadumy, zgrzytnął i ruszył z miejsca.

— Nie jedź tak szybko, bo zapłacisz karę.

— Nie zapłacę — zawsze tak jeżdżę. Betty...

— Słucham.

— Ty mi się podobasz.

— Czy mówisz to poważnie?

— Poważnie?... namyślę się parę dni.

— To się namyślaj.

Jechali przez park, opodal szumiały fale jeziora, księżyc rzucał srebrno - złote blaski na wodę i drzewa.

Milczenie przerwała Betty.

— Wczoraj sędzia Jules zasądził od jednego młodzieńca pięćset dolarów dla mojej koleżanki.

— Za co?

— Powiedział w kinie, że ją kocha, ale nie chciał się żenić. Ona zaskarżyła go.

Młodzieniec zaniepokoił się widocznie.

— Ale ja ci nic takiego nie powiedziałem?

Betty roześmiała się triumfująco, — zapytała chytrze:

— Ile zarabiasz tygodniowo?

— Dlaczego pytasz o to?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pokarm, który Dzieci Wasze zawsze powinny mieć

Gdy dzieci Wasze przyszły na ten świat, pierwszym pokarmem, któryście im dali było mleko. Mleko dawaliście im codziennie. Dlatego obecnie niema nic lepszego nad dawanie im w dalszym ciągu tego pokarmu. Star lub Magnolia Kondensowane Mleko jest tylko czystem mlekiem i cukrem i dzieciom Waszym da pożywienie, którego potrzebują. Lekarze uznali, że kondensowane mleko jest cennym pokarmem dla utrzymania w zdrowiu dzieci.

Dajcie go im w rozmaitych potrawach, jak budynie, leguminy, sosy, ciastka i ciasta. Jeżeli lubią czekoladę lub kakao przyrządźcie na Star lub Magnolia Kondensowanem Mleku. Dajcie im tak, jak najlepiej lubią, na chlebie, cieście, lub ciastkach. Użyjcie go do kawy, bowiem kawie nada wyśmienity smak.

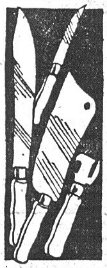

DARMO

Przez składanie nalepek z puszek, otrzymujecie wartościowe presenty. — Naprzykład możecie dostać garnitur kuchennych przyrządów, składający się z ośmiu sztuk, takie, jakie widzicie na tej ilustracji za 250 nalepek. Premje nic Was nie będą kosztować. Potrzebujecie tylko składać nalepki z puszek. Zajdźcie do najbliższego premjowego składu, podanego niżej, i obejrzyjcie wielki wybór premij.

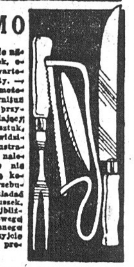

Składajcie nalepki dla wartościowych premij

LISTA SKŁADÓW PREMJOWYCH

NEW YORK CITY, N. Y.
44 Hudson Street, near Duane Street
426 West 42nd Street, near Ninth Avenue
1427 Third Avenue, near 80th Street
61 East 125th Street, near Madison Avenue
BRONX, N. Y.
578 Courtlandt Avenue, near 150th Street
BROOKLYN, N. Y.
570 Atlantic Avenue, near 4th Avenue
2 Sumner Avenue, near Broadway
41 Nevins Street, near Livingston St.
LONG ISLAND CITY
44 Jackson Avenue near 4th Street
JERSEY CITY, N. J.
350 Grove Street, near Newark Avenue
584 Summit Avenue, near Newark Avenue

KTO, CO I GDZIE?

Kompanja tramwajowa operująca pod nazwą „Westchester Street Railway Co." zbankrutowała. O tem podawaliśmy przed kilkoma dniami. Cały ekwipunek tej kompanji został nabyty przez Third Avenue Railway System. Zarząd tej kompanji zapewnia publiczność, że obsługa tramwajowa zostanie nietylko ulepszona pod względem technicznym, ale i pod względem liczby kursujących w Westchester tramwajów.

• • •

Lider Polskiego Klubu Demokratycznego im. T. Kościuszki wyjechał na drugie wakacje w góry. Jego urocze córy przebywają jeszcze na świeżem powietrzu i z tego powodu ob. Wolski postanowił spędzić z niemi resztę terminu odpoczynkowego i wrócić razem do domu.

Wesołej i miłej zabawy życzymy!

• • •

William Dwyer — Król Bootlegerów — skazany na więzienie do lat 2 spędza czas tak jak i wszyscy jego współtowarzysze znajdujący się w Tombs. Jest on zadowolony z warunków do tego stopnia, że w rozmowie z reporterami oświadczył, iż pragnąłby aby na wolności było tak jak w więzieniu. Na to złożyły się przedewszystkiem ceny pokarmów, smakołyków i papierosów. Za „ham and eggs" Dwyer zapłacił trzydzieści centów. Papierosy—12c. A za pomarańcze po 5c. Jedni narzekają na więzienie, a inni?...

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

DRUKARNIA Nowego Świata

OTWARTA
dla wygody przedstawicieli towarzystw do godziny 8-ej wieczór
w PONIEDZIAŁKI

Pan S. Mazurowski, zarządca drukarni, służy wszystkim radą i doświadczeniem przy zamawianiu potrzebnych druków.

Druki zamówione w poniedziałek, są gotowe w sobotę lub wcześniej.

Produkcja na wielką skalę, na najnowszych automatycznych maszynach, zapewnia najlepsze druki po najniższej cenie.

TEL. STUYVESANT 2329

24 Union Square New York, N. Y.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL

W Brooklynie—141 Kent Street
Tel. Greenpoint 7283
Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem.

W New Yorku—303 East 17th Street
Tel. Lexington 2933
Godziny:—od 5 do 7 wieczorem.

Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Druskienikach

Druskieniki w lipcu.

Kuracjuszów i mieszkańców Druskienik spotkała miła i nieoczekiwana niespodzianka.

Dn. 29 czerwca wieczorem nie spodziewanie w towarzystwie adjutanta przybył Marszałek Piłsudski i zatrzymał się w hotelu Europejskim.

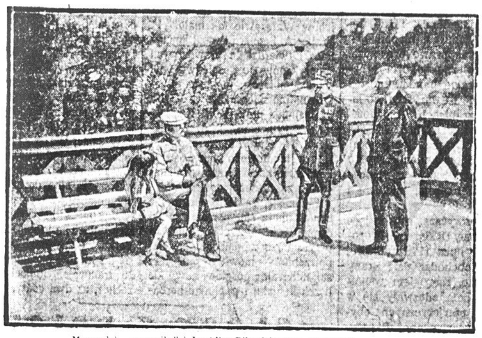

Marszałek „w cywilu" i Jagódka Piłsudska nad Niemnem

Dodać należy, że p. Marszałek przez dwa ubiegłe sezony spędzał z rodziną letnie miesiące w tej miejscowości, tak bogato wyposażonej przez naturę, zdobywając wielką popularność i miłość miejscowych mieszkańców, dzięki ujmującej prostocie i serdeczności odnoszenia się do każdego, kto się do niego zbliżył.

Po podróży odbytej automobilem i po krótkim wypoczynku, p.

„Prywatne" wywczasy Marszałka Piłsudskiego w Druskienikach

Marszałek rano przyjmował przedstawiających się mu oficerów miejscowego korpusu Ochrony Pogranicza. Po obiedzie p. Marszałek odłączywszy się od swego otoczenia, udał się na spacer nad brzeg Niemna, gdzie długo wypoczywał na murawie w lesie świerkowym.

Przed wieczorem przybył do parku zakładowego w towarzystwie adjutanta. Dostojnego gościa powitała orkiestra hymnem narodowym a publiczność licznie zgromadzona w parku zgotowała p. Marszałkowi owację, wznosząc entuzjastyczne na jego cześć okrzyki.

Przy dźwiękach „Pierwszej brygady" Marszałek opuścił park tłumnie okrążony przez publiczność pragnącą nacieszyć się jak najdłużej widokiem drogiego gościa.

Nazajutrz p. Marszałek oświadczył dyrektorowi zakładu p. Malinowskiemu, że chce zwiedzić kabinę, w której przez dwa sezony kąpał się i pogadać z kąpielowym Mikołajem, który zawsze przygotowywał mu kąpiel.

Ponieważ miejscowy fotograf znalazł się w budynku kąpielowym, polecił mu zdjąć się razem z kąpielowym. Fotografja ta krąży dziś między kuracjuszami podziwiającymi popularność Marszałka.

Po dwudniowym pobycie, który w większej części Marszałek spędził na samotnych spacerach nad brzegiem Niemna i Rotniczanki, w środę wieczorem opuścił ulubione Druskieniki.

Jak Marszałek bardzo zachwyca się tutejszem zdrojowiskiem, dowodem skreślony własną ręką piękny opis Druskienik w księdze pamiątkowej, w której Zakład gromadzi autografy wybitniejszych gości.

Oto dosłowny tekst tego opisu:

Wspomnienie z Druskienik

Gdy Twórca nad dziełem swem się trudzi, ma musowe chwile zmęczenia i wtedy odpoczynek wyraża się w niespodziance wolnej od więzów pracy myśli, w uśmiechu radości z rozkoszy swobody i spoczynku.

Kiedy Wielki Stwórca równię nadniemeńską rzeźbił, szedł linją surową i w silniejszym skurczu dłoni kształty ziemi lepił. Bogato sypał na nią żółtawym aż do bezbarwia białości piaskiem, prósząc ją obficie mchem jakby siwym od starości dziejów ziemi i swego istnienia. Jako wierne sługi swych wyroków rzucił mnóstwo wiecznie zielonych sosen, ciskając je dłonią w puszcze, na straż zaś puszcz wyrzucił na ich boki najsilniejsze bujne sosniny, co nielękliwe z burzą i nawałnicą się pasując w konwulsjach wysiłku mięśnie swe prężą i wykrzywiają, jak zamarli w walce rycerze.

Wyroki Stwórcy skazują ludzi na tę ziemię rzuconych na mozół i trud wielki, by z ubogiej gleby, jak ta sosna życie wydobywali, by byli w trwałości pracy niezmienni, jak zieleń wieczna koron drzewnych a na straż swej ziemicy wysyłali silnych, co w burzy się nie zegną.

Lecz gdy Stwórcą - rzeźbiarz do Niemna brzegu się zbliżał i zmęczony surowością pracy palcom spocząć pozwolił, z rozkoszy wolnej i odpoczynku ku ziemi błogi uśmiech spoczywania podniósł. Wdzięczna ziemia odkurczyła swą pierś ściśniętą do pracy dla ojczyzny. Mała Rotniczanka jakby sama siebie prześcignąć chciała i tanecznym po kamieniach biegiem w niespodziane a na rozcież otwarte wrota wąwozu się wsącząyła. Szerko, rozłożysty i wartki Niemen głęboko prując pierś matki ziemi podobieństwo swawolnych gór czynił. Z pod ziemi trysły źródła o różnych smakach a barwna zieleń z niespodziewanemi i strzelistemi jak gotyki drzewami zastąpiły mech siwy i szary.

W ten sposób Druskieniki były niespodzianką myśli Stwórcy w odpoczynku, gdy ten się uśmiechnął.

Nieraz gdy myślę o tem, szukam małości myśli ludzkich wobec wielkości myśli Stwórcy. I wydaje mi się, że człowiek sądzi, iż piękna i miła Rotniczanka nie ku Niemnowi śpieszy, lecz ku kaskadom kąpielowym, by schudzone w upałach ciało miły chłód wody na się przyjmował.

W zapomnieniu też myśli człowiek, iż potężny Niemen w skrętach biegnie, by w Druskienikach plażę sformować. A gdy matka ziemia słonemi łzami swe bóle we wnętrzu omywa, człowiek w rury łzy chwyciwszy podagrykom i sklerotykom uśmiech na lica chce powracać.

Wielkości, gdzie Twoje imię? Małości, gdzie twoje myśli? I śni mi się często w Druskienikach, że bodaj w jednym tylko błogim uśmiechu swobody odpoczynku po pracy jak w jakiejś wieczności prawdy o miłym śmiechu niespodzianki — spotkać się Wielkość i Małość mogą.

Józef Piłsudski.

Druskieniki, 6.VIII 1925 r.

LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

Jestem jedną z kandydatek w konteście piękności, który Kółko Mandolinistów „Lutnia" urządza w niedzielę, dnia 8-go sierpnia b. r. w Dexter parku, więc pozwolę sobie na ten temat napisać kilka słów.

Do kontestu tego wstąpiłam nie złudzona chęcią zdobycia jednej z dużych nagród, jakie Towarzystwo to przeznaczyło, ale tylko jedynie dlatego, że obserwując pracę tegoż Towarzystwa, zauważyłam zdrowy rozsądek i racjonalne żądania to jest, aby kandydatki wystąpiły do kontestu w kostjumach kąpielowych, bo jeżeli to ma być kontest piękności, to wszystkie kontesty powinny i są w ten sposób urządzane.

Mojem zdaniem jest to dla Pań rzecz wcale nieubliżająca i nie trącąca niemoralność'ą i Panie te, które są piękne, tylko w ten sposób mogą udowodnić.

Mam nadzieję, że powyższe Towarzystwo i tak zwana Publiczność sprawę tego kontestu będzie poważnie traktować.

J. S.

KANDYDATKA Nr. 2 do Kontestu „Lutnistów"

Piknik i kontest Kasy Chorych wielkim sukcesem.

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej.)

gotrwałemi oklaskami nagrodziła śpiewaków.

Śpiewano „Marsyljankę", „W Bój Polsko w Bój" i „Polonez Towarzyski", Połonieckiego. Młody ob. Kostecki dyrygował drugą pieśń, a pierwszą i ostatnią zasłużony dyrygent „Echa" ob. Łozinski.

Dzięki staraniom prezesa „Echa" ob. Wojtaszka zebrało się około 40 śpiewaków, druga jednak połowa nie przybyła, co świadczy, że nie przejmują się zbytnio swemi obowiązkami. Pomiędzy innemi nie stawił się ob. Bauer.

Gra w kręgle.

Kręgielnia przez cały czas była zapełniona graczami. Współzawodnictwo o nagrody było wielkie. Wieczorem wypłacono nagrody w złocie; pierwszą — p. Ryper, 30 punktów; drugą — p. Wiśniewski, 29 punktów i trzecią — p. Kuczkowski, 28 punktów.

Do zebranych przemówił generalny organizator Kasy Chorych, E. Słowik, zachęcając ich do wstępowania w szeregi organizacji, poczem podziękowawszy „Echu" za gościnny występ, prosił zebranych o wstępowanie do „Echa" i o poparcie pikniku „Echa", mającego się odbyć w Ulmer Parku, w niedzielę, 22-go sierpnia. Piknik trwał do 10:30 wieczorem. Dodać należy, że w przyszłą niedzielę, dnia 8-go sierpnia odbędzie się w Astorji drugi piknik, tym razem Oddz. Zw. Soc. Polskich nie w tym jednak miejscu, lecz w Parku Liberty, przy Vanderweter i 6th Ave., cztery bloki na wschód od stacji subwajowej Grand Av. Wielu obecnych zakupiło bilety na przyszłą niedzielę, przyrzekając tam przybyć.

GLEN COVE, N. Y.

Stowarzyszenie Polskiego Domu Narodowego urządza wielki bal w niedzielę dnia 8 sierpnia 1926 roku w sali Domu Narodowego 10 Hendrick ave. Glen Cove. o godzinie 6-tej popołudniu, więc komitet powyżej wspomnianego balu uprasza całą Polonję z Glen Cove i okolicy o liczne przybycie i poparcie danego balu. I jesteśmy pewni tego że Polonja tutejszej okolicy nas nie zawiedzie a poprze ten bal. Dochód cały jaki bal przyniesie jest przeznaczony na spłacenie długów jakie jeszcze ciążą na budynku Stowarzyszenia Domu Narodowego.

Komitet.

Ważne przepisy w sprawie wyjazdu z Ameryki i powrotu do Ameryki

Nowe przepisy w sprawie wydania rządowych pozwoleń na powrót do Ameryki

WASHINGTON, D. C. — Począwszy od 1 lipca b. r. rząd nie wysyła już więcej na adres aplikantów t. zw. permits to reenter, czyli pozwolenią na powrót do Ameryki. Każdy aplikant musi się zgłosić osobiście we wskazanym urzędzie imigracyjnym, gdzie po sprawdzeniu tożsamości jego osoby otrzyma dokument. Pośrednictwo krewnych, czy agentów jest wykluczone. Każdy aplikant musi się zgłosić osobiście po dokument. Zanim urzędnik wręczy aplikantowi permit, podpisuje on się na nim w ten sposób, iż podpis jego częściowo jest na fotografji, a częściowo na dokumencie. Po wręczeniu permitu odbiera on od aplikanta kartkę, którą ten otrzymał z Biura Imigracyjnego w Washingtonie jako dowód wniesionej przez niego aplikacji.

Na wypadek, gdy aplikant zmuszony jest wyjechać z Ameryki przed otrzymaniem permitu, rząd wysyła mu później dokument na jego adres zagraniczny. Jeżeli się okaże, że aplikacja jest w zupełnym porządku, rząd wysyła permit na wskazany adres.

Aplikant obowiązany jest zgłosić się po permit w urzędzie imigracyjnym najbliższym jego miejsca zamieszkania. Przepis ten ma na celu przyśpieszenie i ułatwienie postępowania. Gdyby wszystkim aplikantom pozwolono zgłaszać się po permity w porcie wyjazdu — najwięcej zwykle w New Yorku — nastąpiłyby wielkie opóźnienia z powodu nawału pracy, spowodowanego ogromną ilością aplikacyj w jednym urzędzie. Ci, którzy są uprawnieni do otrzymania permitu w New Yorku, nie potrzebują udawać się na Ellis Island, ale do Barge Office.

Aplikację o pozwolenie na powrót do Ameryki wnosi się na formularzu No. 631, który został zmieniony w tym celu, by mógł odpowiadać nowym przepisom. Starego formularza No. 631 nie można więcej używać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dlaczego Wasz sąsiad nie czyta Nowego Świata? Zapytajcie go i wytłamaczcie mu czem to pismo jest dla Czytelników.

Najłatwiejszy sposób usunięcia piegów

Obecnie niema usprawiedliwienia na szpecące piegi, opaleniznę i pożółkłość. Bowiem cudowne nowe odkrycie w łagodny sposób i jakby czarami usuwa skazy i piegi. Prawie przez noc cera przybiera tej ponętnej, wyraźnej piękności, której każda zazdrości i się zachwyca, a którą mało posiada. Przed udaniem się na spoczynek nałożcie na skórę chłodzącego, wonnego Golden Peacock Bleach Creme. Zaraz na drugi dzień z rana zauważycie jak piegi, opalenizna i pożółkłość zaczynają ustępować. Pieniądze Wasze będą zwrócone, jeśli nie będziecie zadowoleni. Sprzedają we wszystkich lepszych składach.

Golden Peacock Bleach Creme

Ostre talcum pobudza Dziecko do płaczu!

Ciałko Dziecka jest zbyt delikatne, zbyt czułe na zwyczajne gatunki talcum. Są one zwykle ostre i szorstkie. Palą one i kłują delikatną skórę.

Dla Dziecka używaj zawsze talcum spreparowanego medycznie—jak Mennen. Jest ono zrobione specjalnie dla niemowląt. Działa ono kojąco na delikatną skórę i ochrania ją. Jest też antyseptyczne. Zapobiega zaognieniom od tarcia. Pochłania wszelką wilgoć. 25c we wszystkich aptekach.

MENNEN BORATED TALCUM

„Uważaj na obrazek Dziecka na puszce."

JEŻELI TWÓJ ŻOŁĄDEK jest CHORY

Jeżeli nie trawi należycie pokarmów, jeżeli cierpisz stale na zatwardzenie, bóle i zawroty głowy, ciągłe odbijanie się w żołądku, kurcze żołądkowe, bezsenność—jest najlepszym dowodem, że jest osłabiony i potrzebuje odpowiedniego środka przeczyszczającego, aby go przywrócił do regularności. Nasz sławny

STOMACH RELIEF

po pierwszem użyciu oczyści Twój żołądek należycie i przyniesie ci ulgę w boleściach. Setki listów dziękczynnych jest dowodem jego niezrównanego działania i jest polecane jako jedno z najskuteczniejszych środków przeczyszczających. Cena butelki $1.25. Pisz dzisiaj i załącz 10c na kosztа przesyłki, a za lekarstwo zapłacisz przy odbiorze. Niezadowolonym zwrócimy pieniądze.

N. BARON LABORATORIES
201 Rockaway Road
Jamaica, N. Y.

DO BRACI POLAKÓW W NEW YORKU I NAJBLIŻSZEJ OKOLICY!

W imieniu strajkujących robotników przemysłu włóknistego w Passaic i okolicy, zwracamy się do Was z następującem wezwaniem:

Wiadomo Wam zapewne, że w ciągnącem się już zgórą pół roku strajku passaickim, ogromną część, jeśli nie większość strajkujących stanowią Polacy.

Nie będziemy opisywać tu cierpień, jakie znosimy w tej długiej walce, jakie na nas spadają, bo są to sprawy powszechnie znane.—Wiecie, że sprawa nasza jest słuszna. Strajk nasz spotkał się z powszechną sympatją, nie tylko ze strony robotników, ale i wszystkich światłych obywateli w całym kraju.

Ufamy, że wśród Was, bracia Polacy sympatja dla naszej słusznej sprawy i gotowość do pomożenia nam zwycięstwa, również jest powszechną. Ale potrzeba pomocy jest ogromna. Strajk trwa już zgórą pół roku. Potrzeba pomocy zorganizowanej.

W celu zorganizowania tej pomocy ze strony Polonji New Yorku i okolicy, zwołujemy w dniu 6-go sierpnia b. r., o godzinie 7-ej wieczorem, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place (8 ulica), w New Yorku, Wielki Wiec Publiczny, na który zapraszamy wszystkich Polaków, jako też przedstawicieli wszystkich organizacyj polskich.

Pamiętajcie, że w tej walce z haniebnym uciskiem, większość walczących stanowią robotnicy polscy!

Przybądźcie jak najliczniej na wiec, na którym, liczymy, że utworzony zostanie stały Polski Komitet Pomocy strajkującym robotnikom przemysłu włóknistego w Passaic i okolicy.

Polski Komitet przy Generalnym Komitecie Pomocy strajkującym robotnikom przemysłu włóknistego w Passaic, N. J.

Za Komitet:

Sekretarz S. Solurz.

L. Jackowski, J. Haider, I. Randzia, F. Latawiec, J. Bartłomiejczak, S. Daszkszyszak, S. Holewiński.

OKRUTNY ZAZDROŚNIK W ST. PAUL

ST. PAUL, MINN., 3 sierpnia. —Walter Fletcher posądzając przyjaciela swego Horrigana o romansowanie z żoną, zaprosił go pod pozorem rozmowy do swego sklepu, tam zakuł go w kajdanki i zdarłszy zeń ubranie, jął przypiekać mu skórę na ciele zapałkami.

W torturach brał udział pomocnik Fletcher'a niejaki Kleinsmith. Policja słysząc wrzaski torturowanego wdarła się do sklepu i uwolniła nieszczęsną ofiarę męża-zazdrośnika od dalszych męczarni. Na śledztwie Fletcher oświadczył, że chciał oduczyć nietylko swego przyjaciela ale wogóle wszystkich kawalerów w St. Paul od zalecania się do cudzych żon.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

ŁATWE SPŁATY

Chas. Kosches

Sezonowa wyprzedaż letnia

GDZIE WSZYSCY POLACY KUPUJĄ SWE MEBLE

Każda Polka jest dumna ze swego stołu. Gdy mąż do domu wraca z pracy, gdy goście zawitają, czeka ich wygoda i miła atmosfera. — Nasz meble to umożliwiają.

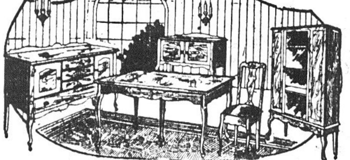

Komplet ten do jadalni jest jednym z wielu jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli u nas rozłożonych na dwóch dużych piętrach zadowoli każdy gust i każdą kieszeń.

10 kawałków—6 krzeseł, 1 kredens, 1 stoliczek do podawania, 1 stół, 1 szafa do porcelany TYLKO $149.00 za ten elegancki garnitur do jadalni. Oczy każdej kobiety rozjaśnią się na widok tych mebli.

Dlaczego możecie u nas kupować taniej? Ponieważ Kosches kupuje w wielkich ilościach za gotówkę, wskutek czego dostaje najtańszą cenę z fabryki.—Wam zaś ufa i oddaje meble na kredyt. Umożliwia to tylko wielki obrót

Dostawiamy meble szybko i wszędzie w obrębie 50 mil. Opłaci się Wam przyjść nawet z dalszych okolic. Koszt drogi wróci się Wam stokrotnie, dzięki naszej tańszej cenie. Towar zawsze gwarantowany.

Tylko $98.00 za ten garnitur do sypialni. Wybór olbrzymi w różnych cenach. Wizyta przekona Was.

Chas. Kosches

DWA SKLEPY

75 Ulica, róg 1-ej Ave. 14 Ulica, róg 1-ej Ave.

NEW YORK

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor F. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne	Subscription rates outside of New York City Daily
Rocznie $6.00	One Year $6.00
Półrocznie 3.00	Six Months 3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne	Subscription rates outside of New York City Sunday
Rocznie ..... $ 2.00	One Year $2.00
Półrocznie 1.50	Six Months 1.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx wydanie dzienne	Subscription rates Manhattan and Bronx Daily
Rocznie $10.00	One Year $10.00
Półrocznie 6.00	Six Months 6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne	Manhattan and Bronx Sunday
Rocznie $2.00	One Year $2.00
Półrocznie 1.50	Six Months 1.00

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone, Stuyvesant 2127

PRZED ROCZNICĄ SIERPNIOWĄ

Z Czynu dokonanego przez Komendanta Józefa Piłsudskiego i garstkę jego Strzelców 6-go Sierpnia 1914 r. odrodziło się Niepodległe Państwo polskie.

Z Czynu tego, którego wówczas nie rozumiał naród, a świat cały za szaleństwo ogłosił, powstała Rzeczpospolita, powstało mocarstwo, które organizując się wśród niesłychanych warunków i walk z wrogami zewnętrznymi, jedne jedyne potrafiło zgnieść najazd bolszewicki grożący zalewem Europie.

Konsekwencją Czynu Sierpniowego był przewrót Majowy w Polsce. Polska wstrzymywała w budowie i rozwoju swej struktury państwowej korupcją, egoizmem partyjnym i niecnotą hasła rzucone w roku 1914 podjęła, w imię ich pod wodzą Piłsudskiego rozpoczęła walkę i odniosła zwycięstwo.

Państwo polskie odzyskało rozmach nadany mu w pierwszych miesiącach jego istnienia, zrzuciło z siebie ciężar duszącej go reakcji. Zapewne, że Polska nie jest taką, jaką wymarzyli w swoich snach ci, którzy za nią życie oddali i ci, którzy dla niej poświęcili więcej, niż to co im zbywało. Lecz jedno jest pewne, że droga do tej idealnej Polski jest otwarta.

Pilnuje jej nikt inny, jeno Józef Piłsudski. Straż na tej drodze pełnią ci sami, którzy drogę niepodległości narodowi otworzyli.

Dzieiendziej mężowie stanu używają teraz wywczasów. W Polsce zaś w letnich miesiącach roku 1926, tak samo jak w roku 1914 i 1920 dokonywują się rzeczy wielkie.

Nie są to rzeczy, które szybkie dają rezultaty. Skutki ich okażą się dopiero później. Dlatego tu i owdzie słychać jeszcze głosy niecierpliwe, głosy złe i urągliwe, głosy krytyczne i oszczercze.

Głosy te jednak milkną. Zagłuszają je i niszczą bezlitośnie fakty.

Oto sytuacja w Polsce poprawia się. Politycznie i gospodarczo. O dziwo, stwierdzają to nawet pisma reakcyjne, wrogie w stosunku do Marszałka Piłsudskiego. Niedawno szkalowały ordynarnie Wodza Przewrotu Majowego, za „bunt" który podniósł On przeciw prawowitemu rządowi koalicyjnej korupcji. Dzisiaj muszą przyznać, że „bunt" ten był taką samą koniecznością dla Polski, jak Czyn 6go Sierpnia, że oczyścił atmosferę jak zdrowy północny wicher oczyszcza ciężkie i duszące powietrze nagromadzone w letnich upałach.

Będzie Polska w tym roku święciła bardziej uroczyście niż kiedykolwiek Rocznicę Sierpniową. W dniach 7 i 8 tego miesiąca, odbędzie się doroczny Zjazd Związku Legjonistów. Tym razem w Kielcach, mieście, które pierwsze było zajęte przez Strzelców Piłsudskiego podczas wielkiej wojny. Obchody Sierpniowe, ignorowane i wyszydzane przez znajdującą się lata całe u steru rządów reakcję, będą po raz pierwszy święcone z największą okazałością w całej Polsce.

Święto, wielkie święto **PIERWSZEJ BRYGADY.**

I my tutaj na wychodźtwie, którzy mamy zaszczyt, że pierwsi w roku 1915 obchodziliśmy uroczyście Czyn 6go Sierpnia, staniemy do apelu. Złączone Komitety Piłsudskiego na wiecach i zebraniach w tym celu urządzanych w kolonjach polskich, spełnią swoje zadania.

Spełnić to zadanie powinno całe wychodźtwo. Obchody Sierpniowe w tym roku nietylko bowiem mają być zebraniami dla złożenia czci i hołdu pierwszym żołnierzom Nowej Polski i ich dostojnemu Komendantowi, za to że w walce krwawej i bezprzykładnej w historji narodów świata, zdobyli Niepodległość. Zdobyli oni coś więcej. Złamaną i zgnębioną długą niewolą duszę narodu podnieśli z prochu i błota i nowe życie w nią tchnęli.

Tęskni do lotu Orzeł Biały, symbol naszego narodu. Uwolnił go z pęt w Sierpniu roku 1914, Józef Piłsudski.

Zaostrzył mu szpony i siłę skrzydeł wzmocnił Wielki Wódz w Sierpniu roku 1920.

A teraz nadał kierunek lotu, by bez przeszkody mógł mknąć w przestworzach, strzec całości Rzeczypospolitej, wrogom szpony nadstawiać i prowadzić naród na wysokości nieznane z których widać świat cały.

Tylko ci, którzy orlego lotu lękają się, którzy nad niego przekładają pełzania gęsi w nizinach, nie staną do armji budującej pod sztandarem Legjonów i Piłsudskiego rzeczywistą i potężną Polskę.

Ale i bez nich żyć i rozwijać się będzie państwo i naród polski.

wb.

NA MARGINESIE

W PARYŻU PODOBAŁA SIĘ bardzo rada udzielona przez prezydenta Coolidge'a turystom, udającym się stąd do Francji a polegająca na tem, że w gościnie trzeba się trochę stosować do porządków i zwyczajów, przyjętych w cudzym domu. Wszyscy turyści zdaniem prezydenta Coolidge'a dadzą się podzielić na dwie kategorje: dobrze i źle wychowanych. Przykro jest, gdy ekscesy tych ostatnich szkodzą reputacji tych pierwszych. Jest jednak zdaje się i trzecia, średnia kategorja turystów, pod względem form może i comme il faut ale pod względem „sposobu rozumienia rzeczy" — niezupełnie. Chyba w imieniu tej trzeciej kategorji turystów złożyła w tych dniach ambasadorowi Herrick'owi wizytę delegacja amerykańska, prosząc go o oficjalne zaprotestowanie przeciw przerwie obiadowej w sklepach paryskich, tak niewygodnej dla Amerykanów, mających do załatwienia jakieś sprawunki.

Nawet dużo sprawunków teraz właśnie gdy we Francji jest tak tanio z dolarowego punktu widzenia...

Naturalnie ambasador Herrick z kwitkiem odprawił tę delegację zwolenników taniości i wygody — w cudzym domu.

* * *

HOTELARZE WE WŁOSZECH uprosili dyktatora Mussolini'ego, by nie pozwolił Włochom szwendać się po plażach francuskich i badach niemieckich. Hotelarze belgijscy sprzeciwili się wprowadzeniu wyższych opłat od wiz dla turystów i specjalnych kart pobytu, których koszt podniósłby o jakieś dziesięć procent ogólne wydatki cudzoziemców, zwiedzających Belgję. Słowem hotelarze tu i tam potężny wywierają wpływ na — decyzje rządowe. Jeszcze jedno mocarstwo międzynarodowe...

* * *

ŁADNE ZAROBKI miewali realnościowcy na Florydzie jak wykazało śledztwo w sprawie oszustw przy sprzedaży placów przez pocztę. W jednej z takich tranzakcyj Griffin Development and Construction Company sprzedała 843 działki ziemi po 450 dolarów, osiągnąwszy z tej okazyjnej wyprzedaży gruntów około 380 tysięcy dolarów, choć kosztowały ją one przed kilku miesiącami czternaście niespełna, a zresztą i po dziś dzień nie przedstawiają większej wartości — zbliska. Przez pocztę — to co innego.

* * *

KIEPSKIM WARJATEM okazał się młody inżynier rosyjski Jarowienko, który udał się na Place de Etats Unis w Paryżu w godzinach południowych, gdy Paryż drzemie i zręcznem uderzeniem młota odbił nogę i rękę figurze przedstawiającej w pomniku przyjaźni amerykańsko - francuskiej postać amerykańskiego żołnierza. W biurze policyjnym oświadczył później że chciał w ten sposób wyrazić swój protest przeciw zachłanności kapitalistów amerykańskich względem Europy, a głównie zbiedzonej Francji. Biedna Francja. Taki gość rozbijający lampy w salonie nie należy do przyjemnych sublokatorów.

(BM)

MODLITWA DUSZY

Daj mi, o Boże, sny piękne, jak morze,
żywot tak jasny, jak poranne zorze,
taki spokojny, jak woda w jeziorze
w cichy dzień letni o wieczornej porze.

Daj mi, o Boże, tak szczęśliwe życie,
jak mają szare skowronki w błękicie,
takie pogodne, jak bławatki w życie,
a takie miłe, jak róże w rozkwicie.

Daj mi, o Boże, z obcego wyraju
wrócić do mego ojczystego kraju,
gdzie drzemią białe konwalijki w gaju,
złocą się jaskry nad brzegiem ruczaju.

Daj mi, o Boże, kiedy śmierć mnie zmoże,
złożyć me kości na polskim ugorze —
pod jodłą smukłą, marzącą o borze,
przez los rzuconą na polne bezdroże...

Maryla.

AMERYKA — POLSKA

Odczyt wygłoszony przez prof. Henryka Mościckiego w gmachu Ratuszu dnia 4 lipca 1926 r.

(Ciąg dalszy).

Wcześnie też, bowiem już w XVI stuleciu, przybywają do Amerykl wychodźcy z Polski. Należą do nich przedewszystkiem Zabriescy, a właściwie Zborowscy, potomkowie kasztelanica Zborowskiego, syna Marcina, kasztelana krakowskiego, a jednego z siedmiu braci Samuela, ściętego na zamku w Krakowie za rządów Stefana Batorego. O kasztelanicu Zborowskim, bujnego snać temperamentu, wspominają herbarze, że „młodo zniknął"; owi Zborowscy-Zabriescy mieli się osiedlić w drugiej połowie XVI wieku w pobliżu miasta Hackensack w stanie New Jersey, później zamieszkali w mieście New York. Przedostatni z tego rodu, Marcin, przyjął w XIX wieku napowrót nazwisko Zborowskich. (Syn tegoż, ostatni w linji męskiej, Elliot hr. Zborowski, zmarł w r. 1903; siostra Anna wyszła za barona Fontenoy. Zob. Ks. Wacław Kruszka, Historja polska w Ameryce).

Oprócz tej rodziny, w XVI—XVII wieku, osiedlali się w Ameryce Łascy, Zubrzyccy, Sadowscy; jakiegoś polskiego pono „profesora" sprowadził do swej szkoły w 1659 r. koloniści holenderscy z Manhattan Island.

Ta pierwsza dorywcza emigracja polska w Ameryce nie mogła oczywiście wywrzeć poważniejszego wpływu na zadzierzgnięcie ściślejszych węzłów pomiędzy Polską a nowym światem; dopiero rozpoczęta w drugiej połowie XVIII-go wieku walka kolonij północno - amerykańskich o niepodległość, wyłoniła w naszym kraju duże zainteresowanie i szczerą sympatję.

II.

„Biegiem spraw ludzkich nad chodzi konieczność, iż naród, pętami politycznemi z innym związany, zrywa je i zajmuje wśród mocarstw świata to stanowisko odrębne i równe, do jakiego jest powołany prawem przyrodzonem i Boskiem... Wskutek tego my, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych Ameryki, zgromadzeni na Ogólny Kongres, biorąc na świadka Najwyższego Sędziego, któremu znana jest prawość zamiarów naszych, ogłaszamy uroczyście w imieniu zbożnego ludu tych kolonij, iż, te Zjednoczone Kolonje są i mają prawo być państwami wolnemi i niepodległemi... i że jako państwa wolne i niepodległe, mają zupełne prawo prowadzić wojnę, zawierać pokój i przymierza, ustalać handel, tudzież przedsiębrać to wszystko, co leży w granicach możności państw niezależnych. Pełni zaś ufności w Opiekę Opatrzności Boskiej, zobowiązujemy się do poparcia niniejszego oświadczenia życiem naszem, mieniem i honorem".

Słowa powyższe, otwierające nieśmiertelną Deklarację Niepodległości 4 lipca 1776 r., której rocznicę obchodzą dziś Stany Zjednoczone, szerokiem współcześnie echem odezwały się w umysłach patrjotycznych obywateli rozszarpywanej Rzeczypospolitej Polskiej. Z dążnościami ludu amerykańskiego do wolności szczerze sympatyzował król Stanisław August; hasła demokratyczne młodej republiki znajdowały żywy oddźwięk w literaturze politycznej; w reformatorskich pomysłach Staszica i Kołłątaja. (Z dzieł poświęconych rewolucji amerykańskiej, wydanych współcześnie w języku polskim, wymienić należy m. in.: Paweł Kollacz, Rewolucya teraźniejsza Ameryki Północney w dwunastu zkonfederowanych osadach. Jarżma Wielkiey Brytanii rzucających z poprzedzającym opisem historycznym y geograficznym tychże kraiów (przekład z niemieckiego, Poznań, 1778). — Tomasz Rainal, Historja polityczna Rewolucyi Amerykańskiej Teraźniejszey, z franc. przez F. Siarczyńskiego (Warszawa, 1783). — Wilhelm Robertson, Historja odkrycia Ameryki, z ang. przez J. Jezierskiego (Warszawa, 1789).

(Ciąg dalszy nastąpi).

AMERYKANIN O WARSZAWIE

Pan Titus w dalszym ciągu opowiada swym brooklińskim czytelnikom o Warszawie. Im dłużej jest tembardziej mu się tam podoba i jeżeli tak dalej dobrze pójdzie to wkońcu pokocha nasz gród syreni. —

„Przechodzień czuje się tu bezpieczniejszym od kul z karabinu maszynowego niż w Chicago. Wogóle bezpieczniej mu tam niż w Brooklynie, gdyż liczba dorożek przewyższa liczbę samochodów. Wbrew pogłoskom i od robactwa jest także człowiek bezpieczniejszym.

Główne jednak rozkosze Warszawy stąd pochodzą, że przyjezdny nie jest tam wystawiony na niebezpieczeństwo obcowania z naprzykrzającymi się turystami amerykańskimi. Warszawa jest jednem z niewielu naprawdę cudzoziemskich miast w Europie. Stąd właśnie jej urok pochodzi. Nie potrzebuje tam człowiek wysłuchiwać opowiadań o tem że teatr kinematograficzny w Kalamazoo jest wspanialszym gmachem niż opera i można tu przechadzać się, spać i pić spokojnie.

Ale wino drogo kosztuje — około 2 dolarów za butelkę. Inne ceny są umiarkowane. Tragarz przenoszący walizki przybysza przez ulicę do Hotelu Polskiego nie posiada się z zachwytu, gdy otrzyma złotego czyli dziesięć centów napiwku. Numer w hotelu z gorącą wodą kosztuje jedenaście złotych na dobę czyli 1.20 dol. Pokój jest świeżo pomalowany i umeblowany, jest w nim telefon, cztery lampy elektryczne, dwie szafy, biurko, kilka dużych zwierciadeł i zegar ścienny.

Dla kogoś nie mówiącego po polsku jedzenie w restauracjach tutejszych połączone jest niekiedy z przygodami. Wasz korespondent znacznie przeżywał trudności i w innych stolicach europejskich, gdy chciał napić się wody albo zjeść lodów. Dziś pokazał kelnerowi napis na karcie, myśląc że napis ten piwo oznacza i dostał wspaniałą porcję lodów waniljowych z waflem i szklankę zimnej wody.

Przeważnie jada się w pięknych ogrodach pod cieniem wysokich drzew, wznoszących się dokoła. Siada przy stoliku, stojącym na murawie i nakrytym nie kiedy obrusem. Kelner przynosi kartę, pisaną po polsku a w rzadkich wypadkach i po francusku. Zna on ze 20 słów francuskich, 25 niemieckich, jedno albo dwa słowa angielskie takie jak naprzykład beef-steak. Wobec tego zamówienie obiadu zabiera około pięciu minut czasu. Kelner wlewa do talerza dużą łyżką wazową zupę z warzyw, z makaronem lub rosół z dużej wazy srebrnej. Na drugie danie przynosi olbrzymią porcję beef-steak'u na srebrnej tacy z dodatkiem wszelkich warzyw na drugiej tacy. Co do deseru to rozsądny człowiek zatrzymuje się zazwyczaj na potrawie stuprocentowo amerykańskiej t. j. na porcji lodów.

Miasto nie jest ciche. Brak może w Warszawie chicagoskiej pukaniny z karabinów maszynowych i brooklyńskiej elevated tam nie hałasuje, ale przez cały dzień rozlegają się tam muzykalne dźwięki trąbek przy taksówkach amerykańskiego wyrobu, tentent końskich kopyt na bruku i warczenie motorów aeroplanowych.

Aeroplanów widać tu więcej niż nad jakiemkolwiek innem miastem europejskiem. Armja Polska ma ich 300 czy 400 jak mówił mi pułk. Ludomir Rayski, szef polskiej służby lotniczej. Aeroplany co chwila wznoszą się z wielu olbrzymich hangarów na polu Mokotowskiem w południowej części miasta. Utrzymywana jest stała komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą a innemi miastami polskiemi jak również z Pragą i innemi miastami zagranicą. Utrzymują jednak zarządy przedsiębiorstw awjacyjnych że z finansowego i praktycznego punktu widzenia komunikacja powietrzna w Europie nie osiągnęła większego sukcesu niż w Ameryce.

Z latania niezadowolony jest każdy, kto nie jest skowronkiem, i amerykańscy turyści uskarżają się na zwłoki w podróży, niepewność i niebezpieczeństwa, z jakiemi ten sposób podróżowania jest połączony. Dzięki subsydjom rządowym jest on jednak tani. Można przelecieć 300 mil z Warszawy do Pragi za 6 dolarów, a gdy okoliczności są sprzyjające podróż taka nie zabiera więcej czasu niż 4 godziny. Aeroplan wylatuje z Warszawy o piątej rano i według rozkładu powinien być w Pradze o 9-ej. Jadąc koleją trzeba zrobić 500 mil nie prostą drogą i wydać 12 dolarów.

Amerykanów lubią tu, bo jest ich w Warszawie tak mało. P. Walter A. Leonard konsul amerykański twierdzi że prawdziwych Amerykanów jest zaledwie pół setki w mieście, mającem przeszło miljon mieszkańców. Cyfra ta obejmuje prof. E. W. Kammerer'a z Princeton, J. A. Broderick'a, wice prezesa Narodowego Banku Handlowego i innych członków amerykańskiej komisji finansowej, zaproszonej do Polski.

Zdaje się, że Polacy szczerze entuzjazmują się pomocą, jakiej doznali od Ameryki „Ameryka przyszła nam z pomocą w ciężkiej potrzebie" — mówił mi pułk. Rayski, nalewając gościowi nowy kieliszek konjaku i popijając herbatę. Inny Polacy, którzy jechali ze mną z Berlina do Warszawy też ze szczerem uznaniem mówili o pomocy, okazanej Polsce przez Amerykę.

Polacy na widok dolarowego banknotu szeroko otwierają oczy ze zdumienia. W niektórych kantorach wymiany tłumy narzucają się na klienta, który wyjmie z kieszeni 10 dol. (Wynikałoby skąd, że już samo tylko pokazywanie dolarów byłoby w Warszawie przy umiejętnej organizacji tych przedstawień znakomitym interesem. Przyp. Tłum.)

Ruch kolejowy w Polsce jest zadziwiająco dobry. Co wieczór o godz. 6-ej pociąg, składający się z jednego wagonu sypialnego i pięciu czy sześciu wagonów dru giej klasy wychodzi z Berlina i przychodzi nazajutrz o 9-ej rano do Warszawy. Do pociągu tego przyczepiane są wagony przybyłe z Paryża, Calais i innych miast.

W samej Warszawie jeździ się taksówkami, które liczą po 8 centów za milę t. j. trochę drożej niż w Paryżu, albo dorożkami które przypominają z wyglądu wehikuły wystające bezczynnie po całych dniach na Piątej Ave. w New Yorku. Gdy przybysz zapozna się już nieco z planem miasta, mo że tramwajem dojechać, dokąd zechce, za dwa centy.

GŁOSY Z POLSKI

Kościół Marjacki zagrożony — Szczepienie szkarlatyny we Lwowie — Run na bank — O naukę języka polskiego — Wylew Warty — Rozbudowa Lublina

Specjalna komisja złożona z fachowców badała stan kościoła Marjackiego w Krakowie i stwierdziła, że wskutek zniszczenia miedzianego dachu, ostatnie deszcze ulewne spowodowały wilgoć, niszczącą cenną polichromję matejkowską. Wiązania dachowe miejscami przegniły i mury są nadwątlone, co wywołuje obawę runięcia budowli. Celem niedopuszczenia do nieobliczalnej katastrofy i uchronienia od zagłady bezcennych wprost arcydzieł rzeźby Wita Stwosza, winny być niezwłocznie rozpoczęte gruntowne prace konserwatorskie i remont całego gmachu.

* * *

Miejski wydział zdrowia we Lwowie zaakceptował plan wykonania szczepienia szkarlatyny w całem mieście. Szczepiona będzie wyłącznie szczepionka z państwowego instytutu w Warszawie, przez lekarzy miejskich, którzy odbyli specjalny kurs szczepienia oraz w ambulatorjum szpitala żydowskiego i w miejskim baraku epidemicznym.

* * *

W ostatnich dniach rozeszły się we Lwowie pogłoski, iż bank pod nazwą krajowa spółdzielnia kredytowa, liczący 4,000 członków, przeważnie mało zamożnych kupców, jest bliski bankructwa. Rozpoczął się gwałtowny run członków, którzy żądali zwrotu swych udziałów. Z powodu braku gotowizny narazie wstrzymano wypłaty udziałów, członkowie zaś wybrali z pośród siebie komitet, który przejął zarząd banku. Jeżeli jednemu z dyrektorów nie uda się uzyskać w Berlinie, dokąd wyjechał, większej pożyczki, spółdzielnia będzie zlikwidowana.

* * *

Dyrekcja kolei w Katowicach wydała okólnik, w którym stwierdza, iż niektórzy pracownicy nie władają jeszcze należycie językiem urzędowym, albo też, znając język polski, używają w czasie służby języka obcego. Dalej głosi okólnik: „Nieuzasadnione używanie w służbie i poza służbą języka obcego jest wzbronione, a niestosujących

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

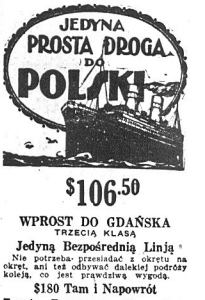

$106.50
WPROST DO GDAŃSKA
TRZECIĄ KLASĄ
Jedyną Bezpośrednią Linją
Nie potrzeba przesiadać z okrętu na okręt, ani też odbywać dalekiej podróży koleją, co jest prawdziwą wygodą.
$180 Tam i Napowrót
Trzecią Turystyczną Klasą (była Druga Klasa), tylko $10 ponad cenę zwyczajnej Trzeciej Klasy w jedną stronę, $15 w obie strony.
Jeśli zamierzacie jechać
DO POLSKI
poinformujcie się i jedźcie
Bałtycko-Amerykańską Linją
Następny odjazd okrętów:
„ESTONIA" .. 10 Sierpnia
„LITUANIA" .. 31 Sierpnia
Po szczegóły zgłaszać się do miejscowych agentów lub wprost do linji:
8-10 BRIDGE STREET, NEW YORK

A. PAUL
Elektryczny
Kontraktor
141 East 9th St.
New York
Telefon, Dry Dock 8291

Kto zamierza polecać do Polski lub sprowadzić krewnych z Polski nie znajdzie lepszej i wygodniejszej drogi niż Linja Skandynawsko-Amerykańska przez Kopenhagę i Gdańsk lub Gdynię.
Dzisiejsi tysiący Polaków przekonało się o wygodach tych okrętów, wyśmienitości pożywienia i grzeczności usługi.

Następne odejścia z New Yorku:
UNITED STATES .....12 Sierpnia
OSCAR II .....26 Sierpnia
HELLIG OLAV .....2 Września
FREDERIK VIII .....14 Września

Po informacje proszimy zwrócić się do najbliższego agenta lub do
Scandinavian American Line
27 WHITEHALL ST., NEW YORK CITY
117 N. DEARBORN ST., CHICAGO, ILL.

SZYJĘ
na
zamówienia
FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461.

Mężczyźni Najwięcej zakrzenione i zadawnione choroby lecze skutecznie, szybko i za przystępną cenę. Kobiety
DR. WILLIAM STEINHAUSER, Specjalista, 230 East 8th St., New York City (pomiędzy 2 i 3 Ave) poprzednio lekarz Long Island i St. Marks Capitala
Badanie i konsultacja bezpłatnie. — Męskie i kobiece choroby krwi, reumatyzm, płuca, nerki, astma, epilepsja i inne dolegliwości leczę przy pomocy X Ray, Violet Ray, Alpine promieniami słonecznemi, zastrzykami.
Godziny przyjęć: od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę i święta od 9 rano do 4 po południu. Mówimy Waszym Językiem

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursy wyuczenia się na szofera, mechanika.
Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ

ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy)

— Najjaśniejszy Panie — odparł pan de Calonne — pożyczka to jest rów, wykopany dla odprowadzenia wody z rzeki: tu znika, aby tam tem obficiej wytrysnąć; ilość jej podwaja się dzięki podziemnym przypływom... Zamiast pytać, jak oddamy, pytać należałoby: czy znaj dziemy wierzycieli. W tem właśnie leży trudność zadania, o której Wasza Królewska Mość mówi.

Rysunki króla stawały się coraz ciemniejsze, nie mówił nic jednakże... rysy twarzy wyrażały myśli jego.

Plan pana de Calonne uzyskał aprobatę kolegów.

Król, westchnąwszy, podpisał.

— Teraz — rzekł pan de Calonne, śmiejąc się — skoro już mamy pieniądze, możemy wydawać.

Król rzucił ministrowi dziwne spojrzenie, a rysunek zamienił się w czarną plamę.

Pan de Calonne przedstawił etat, złożony z pensyj, gratyfikacyj, datków i żołdów.

Praca była krótka i jasna. Król oczyma przebiegł stronice i zatrzymał się przy ogólnej sumie.

— Miljon sto tysięcy funtów! Skądże się tyle wzięło?

Przy tych słowach odłożył pióro.

— Czytaj, Najjaśniejszy Panie, czytaj i zechciej zauważyć, że w całej tej sumie jedna tylko pozycja dochodzi pięćset tysięcy franków.

— Która pozycja?

— Zaliczka dla Jej Królewskiej Mości.

— Królowej? — zawołał Ludwik XVI — pięćset tysięcy franków królowej! O panie, to niemożliwe!

— Wybacz, Najjaśniejszy Panie, lecz cyfry są dokładne.

— Pięćset tysięcy franków! — powtórzył król — musi być w tem omyłka. Zeszłego tygodnia... nie, dwa tygodnie temu, wypłacono królowej kwartalną pensję.

— Najjaśniejszy Panie, jeżeli królowej potrzeba pieniędzy — a wszak wiadomo, naco ich używa — nie jest to wcale dziwnem.

Król, który uczuł potrzebę pochwalenia się swą oszczędnością i który pragnął uzyskać dla królowej kilka oklasków, gdy zjawi się w Operze, zawołał:

— Nie, nie, królowa nie żąda takiej sumy; królowa powiedziała mi, że woli przysporzyć jeden statek więcej flocie francuskiej, aniżeli nabyć klejnoty. Królowa myśli, że skoro Francja pożycza, aby biednych nakarmić, my, bogaci, Francji pożyczać powinniśmy. Jeśli więc rzeczywiście królowa pieniędzy potrzebuje, większą zasługę mieć będzie gdy poczeka, a ręczę, że czekać będzie cierpliwie.

Ministrowie pochwalali to patrjotyczne uniesienie króla. Jeden tylko, pan de Calonne, który wiedział o kłopotach królowej, nalegał, lecz król rzekł:

— Uważam, panie de Calonne, że pan więcej o nas się kłopocze, aniżeli my sami. Uspokójże się pan.

— Najjaśniejszy Panie, królowa posądzi mnie o brak gorliwości w wykonywaniu jej zleceń.

— Będę pana bronił przed królową.

— Najjaśniejszy Pan zauważyć raczy, że królowa tylko wtedy żąda pieniędzy, gdy ją potrzeba przynagla.

— Królowa sama przyzna, że biedni bardziej potrzebują pieniędzy.

— Najjaśniejszy Panie...

— Przedmiot wyczerpany — przerwał ze stanowczością król, zabierając się na nowo do rysowania.

— Najjaśniejszy Pan odmawia królowej kredytu? — zapytał przerażony pan de Calonne.

— Odmawiam — odpowiedział Ludwik XVI z powagą — i zda mi się, że już słyszę podziękowania królowej, że tak dobrze zrozumiałem jej życzenia.

Pan de Calonne zagryzł wargi; Ludwik XVI, zadowolony z bohaterskiego poświęcenia, podpisał resztę pozycyj bez zastanawiania się, poczem narysował piękną zebrę, otoczoną zerami i powtórzył kilkakrotnie:

— Zarobiłem dzisiejszego wieczoru pięćset tysięcy franków; prawdziwie królewski zarobek! Panie de Calonne, zaniesiesz pan tę dobrą nowinę królowej.

— Ależ, Najjaśniejszy Panie — bąknął minister — byłbym w rozpaczy, gdybym odebrać miał Waszej Królewskiej Mości radość tego wyznania. Wszakże nie moja to zasługa...

— Niechaj i tak będzie — odparł król.

— Zakończmy posiedzenie; nie trzeba przedłużać dobrych chwil, aby ich nie nadużyć. Ale oto idzie królowa... panie de Calonne, chodźmy na jest spotkanie.

— Wybacz, Najjaśniejszy Panie, ale protokół wymaga jeszcze pewnych uzupełnień.

Przy tych słowach minister znikł w kurytarzu.

Odważnie i z uśmiechniętą miną podszedł król do Marji-Antoniny, która, nucąc, szła oparta na ramieniu hrabiego d'Artois.

— Pani — rzekł król — czy przechadzka dzisiejsza była przyjemna?

— Bardzo... a czy praca Waszej Królewskiej Mości była owocna?

— Osądź łaskawie sama: zarobiłem pięćset tysięcy franków!

— Calonne jednakże dotrzymał słowa, — pomyślała królowa.

— Wyobraź sobie królowo — dodał Ludwik XVI — że Calonne żądał dla ciebie pięciuset tysięcy franków!...

— O! uśmiechnęła się Marja-Antonina.

— Ja zaś... odmówiłem. Wszak to czysty zarobek?

— Jakto — rzekła, blednąc, królowa — odmówiłeś?

— Jak najbardziej stanowczo, i to ci wyjdzie na dobre.

Dobranoc, żegnam panią!

— Najjaśniejszy Panie!

— Jestem wygłodzony, muszę wrócić do domu. Przecież uczciwie na kolację zarobiłem.

— Posłuchaj mnie, Najjaśniejszy Panie!

Ludwik XVI, podrygując, oddalał się, zachwycony swym dowcipem, królowa pozostała niemą, zmartwiona i wystraszona.

— Proszę cię, mój bracie, każ mi sprowadzić pana de Calonne — rzekła po chwili do hrabiego d'Artois.

Spłatali mi jakiegoś figla.

Zaledwie wymówiła te słowa, gdy przyniesiono od ministra bilecik następującej treści:

„Wasza Królewska Mość zapewne już wie, że król odmówił zaliczki; jest to niezrozumiałe i niebywałe... Opuściłem posiedzenie chory i bólem przejęty".

— Przeczytaj — rzekła królowa, podając bilecik hrabiemu d'Artois.

— Ha! — zawołał książę, — twierdzą niektórzy, żeśmy marnotrawcami. Jest to postępowanie...

— Typowe postępowanie mężowskie — dokończyła królowa.

Żegnam cię, bracie.

— Przyjm, droga siostro, wyrazy współczucia.

Dobrze wiedzieć — rzekł do siebie hrabia d'Artois, — jutro sam prosić chciałem.

Po długim namyśle królowa powiedziała do pani de Misery:

— Sprowadzić mi natychmiast hrabinę de la Motte; niechaj szukają hrabiny, dopóki jej nie znajdą!

LX

MARJA - ANTONINA, KRÓLOWA; JOANNA DE LA MOTTE, KOBIETA.

Goniec, wysłany po panią de la Motte do Paryża, nie widział się z nią wcale u kardynała de Rohan.

Joanna była w odwiedzinach u Jego Wielebności, była tam na obiedzie i na kolacji, i rozprawiała z nim o owej niewczesnej restytucji, kiedy posłaniec królewski zapytał, czy hrabina znajduje się u kardynała.

Szwajcar, człek nader sprytny, odpowiedział, że Jego Wielebność wyszedł, a pani hrabiny niema w pałacu, radził jednakże, aby posłannik pozostawił rozkaz królowej, gdyż pani de la Motte prawdopodobnie wieczorem przybędzie.

— Niechaj przybędzie jak najrychlej do Wersalu — rzekł kurjer, a pozostawiwszy takąż wiadomość we wszystkich miejscach, w których przypuszczalnie przebywać mogła koczująca hrabina, odjechał.

Szwajcar, bez wielkiego trudu wykonywając powierzone mu zlecenie, posłał swoją żonę, aby zawiadomiła o rozkazie królowej panią de la Motte, rozprawiającą z kardynałem de Rohan o znikomości wielkich sum...

Hrabina zrozumiała, że natychmiast wyjechać musi.

Kardynał usadowił ją sam w powozie bez herbów, a podczas gdy zastanawiał się nad dziwnem posłannictwem, hrabina już dojeżdżała do Wersalu.

Oczekiwano ją i bezzwłocznie zaprowadzono do Marji-Antoniny.

Królowa była w swoim pokoju, pani de Misery czytała w sąsiednim buduarze. Marja-Antonina haftowała, a raczej trzymała w ręce robotę, łowiąc uchem szmer każdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

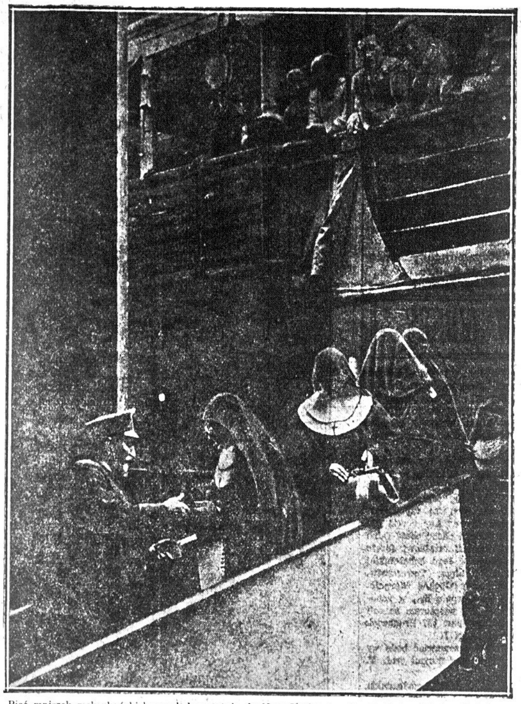

Pięć mniszek męksykańskich przybyło ostatnio do New Yorku na okręcie Reina Maria Christina. Rząd meksykański zniecierpliwiony nadużyciami kleru katolickiego przeprowadza obecnie rugi duchowieństwa hiszpańskiego z Meksyku.

Piknik „Echa" i „Moniuszki"

Doroczny wielki piknik urządzają T-wo Śpiewu „Echo" w New Yorku, Grupa Nr. 24 Zjednoczenia Polsko-Narodowego i T-wo Muzyczne „Moniuszko" w New Yorku, Grupa Nr. 21 Zjednoczenia Polsko-Narodowego, w niedzielę, dnia 22-go sierpnia, w Ulmer Parku, (w większym parku), przy 25th Avenue, Brooklyn, N. Y.

Specjalne atrakcje: kontest piękności, nagroda pierwsza $50 w złocie, nagroda druga zegarek wartości $30 i uagroda trzecia pierścionek wartości $20, zabawy o nagrody, tańce i niespodzianki.

Orkiestra „Moniuszko" pod dyrekcją H. Zimnocha.

Wstęp 50 centów.

Park otwarty o godzinie pierwszej po południu.

Dojazd do parku: z New Yorku z góry miasta dojechać do Times Sq. skąd wziąć B. M. T. Subway, West End Line Coney Island Train; z dołu miasta wziąć na Broadway B. M. T. Subway do 25th Ave.

Z Greenpoint, Brooklyn: Crosstown Car do Flatbush Ave. dojść do DeKalb Ave., wziąć West End Line, Coney Island Train do 25th Ave., lub 14th St. Line B. M. T. Subway do Union Sq., a stąd West End Line, Coney Island Train do 25th Ave.

Z South Brooklyn: wziąć West End Line, Coney Island Train do 25th Ave.

Po przyjechaniu do 25th Ave. trzeba się udać trzy bloki na prawo.

Bóle Głowy. „Przez pięć lat cierpiałam na bóle głowy", — pisze Pani F. W. Cernik z Schenectady, N. Y. „Wkońcu stały się one tak przykre, że myślałam, iż je nie będę mogła wytrzymać. Wszystkie lekarstwa zawiodły mię, aż dostałam butelkę Dra. Piotra Gomozo. Wszelkie ślady bólu głowy ustąpiły obecnie i zupełna zmiana nastąpiła w mym organizmie". To dobrze znane lekarstwo ziołowe usuwa zatrute elementy i posila system nerwowy. Nie pytajcie o nie aptekarzy; specjalni agenci jedynie je dostarczają. Piszcie do Dr. Peter Fahrney & Sons Co., Chicago, Ill.

GŁOSY Z POLSKI

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej).

się do tego zakazu pracowników będzie się pociągać do odpowiedzialności. Pracownicy, którzy pomimo ukarania, dopuszczą się powtórnego przekroczenia powyższych postanowień — będą ponownie karani... Naczelnicy winni wpływać na pracowników, niewładających jeszcze językiem urzędowym, by się w jak najkrótszym czasie nauczyli go, celem wykazania na egzaminie dostatecznej jego znajomości. Pracownicy, którzy okażą przy egzaminie niedostateczny stopień, traktowani będą jako nieodpowiedni do służby kolejowej.

Wkońcu okólnik zaznacza, że niedokładna znajomość języka urzędowego przez pracowników, świadczy bardzo ujemnie o postępowaniu naczelników, co będzie miało wpływ na obniżeniu kwalifikacyj służbowych tych ostatnich.

• • •

Wylew Warty spowodował wiele dotkliwych szkód w pow. kolskim. Pod wodą znalazło się około 75,000 morgów przeważnie ziemi ornej i łąk. Woda dochodziła do toru linji kolejowej Strzałków—Kutno, na szczęście obawy podmycia plantu okazały się płonne. Rolnicy dotknięci klęską powodzi zwrócili się o pomoc do woj. łódzkiego.

• • •

Komitet rozbudowy miasta Lublina w chwili obecnej dysponuje sumą około 300,000 zł. rozpoczął więc rozpatrywanie podań o kredyty na nowe budowle i remont starych domów. Prawie wszystkie podania w liczbie 30 zostały uwzględnione, przyczem wysokość pożyczek przyznanych osobom wynosi od 1000 do 25,000 zł. Pozatem zarządowi miasta przyznano pożyczkę 60,000 zł. na budowę 40 pokojowego domu dla bezdomnych. Dom ten, wznoszony na przedmieściu Tatary ma być ukończony przed zimą.

FELJETON WARSZAWSKI

Przemysłowiec

„....Komornik... donosi, że w dniu... odbędzie się licytacja pianina, oszącowanego na zł. 200..."

W oznaczonym dniu stawił się komornik, a za nim wślizgnął się jakiś człowiek. Amatorów na pianino nie było żadnych. Zaczęła się licytacja.

— Sprzedaje się pianino od sumy złotych 200. Kto da więcej?

Milczenie. Nikt nie daje więcej, bo nikt nie ma. Właściciel pianina odzyskuje dobrą minę. I nagle człowieczek odzywa się:.

— Ja daję 200 złotych!

Licytacja skończona. Komornik wychodzi, a człowieczek, który nabył pianino, podchodzi do zasmuconego właściciela.

— Odstąpię panu to pianino za 250 złotych. Chce pan?

— A cóż to dla mnie za interes?

— Jest interes. Bo sprzedam je panu na pięć rat comiesięcznych po 50 złotych, z których 50 złotych płatne zaraz.

Właściciel orjentuje się, że za małe raty może wrócić do posiadania pianina, za którym mu żal. Po namyśle zgadza się i wypłaca człowiekowi 50 złotych.

Zainteresowany jednak tą tranzakcją, zapytuje:

— Niech mi pan teraz powie, jaki dla pana jest interes w takiej kombinacji? Zapłacił pan gotówką 200, a czeka pan przez pięć miesięcy na swoje pieniądze, tylko za 50 złotych zysku?

— Interes mój prowadzę en gros. Mam codziennie dziesięciu takich klientów dwustozłotowych jak pan. I codziennie zarabiam na takiej zbiorowej kombinacji, na czysto, bez ryzyka, 50 złotych, czyli 1,500 złotych miesięcznie.

—Bez ryzyka? A jakby kto panu nie zapłacił następnej raty?

— Komornik, to mój stary znajomy. W razie niezapłacenia raty, przychodzi z nową licytacją, tak, jakby tamtej nie było — pierwsza rata oczywiście przepada, zabieram kupione pianino — a wtedy momentalnie znachodzi się druga rata w mojej kieszeni!...

HUMOR

O 3-ej w nocy.

— Din, din, din!...

— Kto tam?

— Panie aptekarz! Niech pan otworzy...

— Zaraz...

— Jeno migiem, bo pilno!

— Zaraz!...

— Niech się pan pospieszy!

— Zaraz!... Czego chcesz?

— Przyszedłem po lekarstwo..

— Więc czego chcesz?

— Za trzy grosze dyachlu.

— A niech cię kaci porwą!... Po taką bagatelę w nocy przychodzisz, sam nie śpisz i drugich budzisz! Nie mógłbyś po to rano przyjść?

—A prawda! Ma pan recht! To już kiedy tak, to ja przyjdę rano, bo nawet co prawda, to zapomniałem pieniędzy!...

Brooklyn i okolica

PIKNIK ZW. SOCJALISTÓW POLSKICH

Wszystko się na to składa, że doroczny piknik oddziałów nowojorskich Związku Socjalistów Polskich będzie rekordowym.

Jeszcze żadnego roku nie sprzedano tak wielkiej ilości biletów naprzód jak w tym roku.

Bo też pikniki czerwonych znane są z tego, że nigdzie tak się ubawić nie można jak u socjalistów, dlatego też nietylko New York, ale cały Greenpoint i Williamsburg wybiera się na piknik socjalistów, w niedzielę dnia 8-go sierpnia, do Liberty Parku, przy 6th Ave. i Vanderwater St.

Dojazd bardzo łatwy Astoria Subway'em do Grand Ave., później przejść cztery bloki do parku.

Wyborowa muzyka do tańca, kręgielnia, staropolskie przekąski i napoje orzeźwiające oraz liczne gry i zabawy towarzyskie no i naturalnie kontest popularności o trzy wartościowe nagrody.

Przepowiednia biura meteorologicznego z Washingtonu jakoteż znanego nam wszystkim ob. Wojtaszka jest, że w niedzielę, dnia 8-go sierpnia, na pikniku socjalistów będzie idealna pogoda.

Przyjdźcie więc wszyscy, a ubawicie się jak nigdy.

Wycieczka do lasów i wód

Oryginalną w swoim rodzaju wycieczkę do lasów i wód, gdzie można się będzie kąpać i używać leśnych wrażeń, urządza Sokół Polski gn. 618, z Greenpoint, w niedzielę dnia 15 sierpnia do miejscowości zwanej Woodsal Point, L. I.

Pomysłowy komitet, składający się z sokolic gn. 618, wyszukał tę, tak wyjątkową miejscowość, gdzie miłośnicy sportu pływackiego i wycieczkowicze leśni znajdą swe zadowolenie.

Wyjazd autobusami w niedzielę 15 sierpnia, o godzinie 9-ej rano. Na wycieczce tej odbędzie się również Kontest Piękności w kostjumach kąpielowych. Łaskawe aspirantki do tytułu „Miss Sokół 618", raczą o tem zapamiętać i zabrać ze sobą tak zwany „bathing suit", o ile noszą się z zamiarem kąpania się lub brania udziału w konteście.

Do wszystkich Weteranów Wojsk Polskich w Brooklynie i okolicy!

Klub Weteranów Wojsk Polskich, im. Józefa Piłsudskiego w Greenpoint, zawiadamia wszystkich weteranów, iż posiedzenie Klubu odbywać się będzie w każdy drugi piątek miesiąca w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave. Greenpoint, na sali Nr. 8.

Byli żołnierze Wojsk Polskich, którzy pragną wstąpić do wyżej wymienionego Klubu, proszeni są zgłaszać się na posiedzenia lub do sekretarza prot., 219 Franklin St.

B. Kowalczyk, sekr. prot.

KALENDARZYK PIKNIKÓW

na których się odbędą konkursy piękności

7 Sierpnia—Wielki Piknik Towarzystwa Bratniej Pomocy Kazimierza Pułaskiego, Grupa Nr. 16 S. S. P. w Polskim Parku, przy Speedway i 16th Ave., Irvington, N. J.

8 Sierpnia—Kółko Mandolinistów „Lutnia" z New Yorku, w Dexter Park, Jamaica Avenue, (Woodhaven), Brooklyn, N. Y.

12 Września—Wycieczka okrętem urządzona staraniem Złączonych Towarzystw: Klubu Demokratycznego, Szopena, Generała Langiewicza i św. Wojciecha z Bronx, N. Y. do Roton Point. Odjazd statku o godzinie 8:30 rano.

PASY I PRZYBORY DLA CIERPIĄCYCH NA

RUPTURĘ i ŻOŁĄDEK

Ulżycie cierpieniom i zabezpieczycie się. Grzeczna usługa. Ceny umiarkowane.

Apteka Wińskiego

1048 Manhattan Av., przy Freeman St.
BROOKLYN—GREENPOINT

Wszystko dostaniecie w Aptece Wińskiego z zakresu lekarstw, przyborów gumowych, toaletowych i perfumerji

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY SKLEP JUBILERSKI NA MANHATTAN AVE.

Zegarki, zegary, pierścionki zaręczynowe i ślubne garnitury toaletowe i wszelkiego rodzaju biżuterja po cenach umiarkowanych

GWARANCJA Z KAŻDYM ARTYKUŁEM.

F. HOLTHAUSEN, Inc.

888 Manhattan Avenue, Greenpoint-Brooklyn

OBCHODY SIERPNIOWE

urządzone przez Komitety im. Piłsudskiego

6 SIERPNIA — Philadelphia, Pa., Dom Polski, 211 Fairmount Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.
7 SIERPNIA — Jersey City, N. J. o godzinie 7-ej wieczorem w Polskim Domu przy Brunswick ulicy.
8 SIERPNIA — Harrison, N. J., w sali Sokołów, Cleveland ave., o godz. 4-ej popoł.
10 SIERPNIA — Newark, N. J. (góra miasta), Klub Oświatowy, 255 Court ulica, o godzinie 7:30 wieczór.
17 SIERPNIA — New York Dom Narodowy, 19 St. Marks Place, o godzinie 8-ej wieczorem.
21 SIERPNIA — South Brooklyn, Kom. Nr. 4 urządza Obchód w sali Domu Narodowego. Początek o godzinie 8-ej wiecz.

Komitety, które potrzebują na Obchody mówców, zechcą zawczasu zgłosić się do Centrali Z. K. P., 24 Union Square.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Do Polonji w Jersey City i Okolicy.

Obywatele i Obywatelki!

Dnia 6-go sierpnia, 1914 roku, wybiła godzina czynu, powstał duch w Narodzie Polskim. Tysiące piersi wydało okrzyk: Niech żyje wielka i Niepodległa Polska! Wyruszyli oni w bój pod dowództwem swego najukochańszego Wodza Józefa Piłsudskiego, aby walczyć i umrzeć za wolność Ojczyzny.

Od tego czasu dużo się zmieniło. Ojczyzna nasza powstała z grobu, lecz niejeden, który przyczynił się do powstania Ojczyzny, padł w walce. Inni, chociaż żyją, są zapomniani przez społeczeństwo Aby uczcić ten dzień historyczny i oddać cześć Odnowicielowi Polski, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i Jego bohaterskiej armji, Komitet Złącz. Towarzystw, urządza uroczysty Obchód Sierpniowy, dnią 7-go sierpnia br., w sobotę, o godzinie 7-ej wieczorem na sali Domu Polskiego, pnr. 187 Brunswick St. Jersey City, N.J.

Na obchodzie przemawiać będą wybitni mówcy, między innymi prof. T. Siemiradzki.

Program urozmaicony będzie deklamacjami, muzyką i śpiewem wybitnych chorów, jakiemi są „Echo" z New Yorku i „Halina" z Jersey City.

Ze względu na tak ważną uroczystość i wspaniały program, do współudziału zapraszamy całą Polonję.

Wstęp wolny!

Komitet Złącz. Towarzystw.

NEWARK

Największy Piknik

T-wo Bratniej Pomocy Kazimierza Pułaskiego urządza największy piknik w tym sezonie w parku polskim, w Irvington, N. J., w sobotę, dnia 7-go sierpnia. Jak starym zwyczajem, tak i tym razem komitet pikniku nie zapomniał o niczem. Nadto opracowany został bogaty program niebywałych niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

A więc zanotujcie sobie datę i miejsce i spieszcie wszyscy, gdzie będzie zabawa jakich mało.

BAYONNE

W artykule z dnia 22-go lpca br. akcjonarjusz z Bayonne, pisze o niektórych nieprawidłowościach, jakie od szeregu lat mają miejsce w Tow. Budowlano - Pożyczkowem Białego Orła.

Ponieważ jestem również jednym z tych pokrzywdzonych akcjonarjuszy, chcę także napisać kilka słów o naszej instytucji.

Na ostatniem rocznem posiedzeniu było rzeczywiście około 20-tu akcjonarjuszy, a o ile mi wiadomo, Instytucja ta ma około 600 członków. Pytam, dlaczego było tak mało zebranych? To był rezultat, że obecny dyrektorjat nie chciał, czy też obawiał się zawiadomić swych akcjonarjuszy o mającem odbyć się zgromadzeniu.

Wiem, że każda dobrze prowadzona instytucja finansowa nie tylko, że zawiadamia akcjonarjuszy o swych walnych posiedzeniach, ale również wysyła tak zwane „proxies", aby każdemu interesowanemu dać możność głosowania, a nawet i także tym, którzy nie mogą osobiście się zjawić.

Wierzę, że gdyby pewna grupa akcjonarjuszy, którym dobro i rozwój Towarzystwa leży na sercu, zajęła się energicznie tą sprawą, to wybory, które odbyły się bez udziału akcjonarjuszy mogliby unieważnić i na Dyrektorów lub też urzędników wybrać członków - akcjonarjuszy, a nie z grona uprzywilejowanej kliki.

Akcjonarjusz.

PASSAIC

Komitet Polskiej Szkoły Ludowej im. A. Mickiewicza

Niniejszem zawiadamiam, że posiedzenie miesięczne wszystkich członków powyższej szkoły odbędzie się w środę, dnia 4-go sierpnia r. b., o godzinie 7:30 wieczorem, na sali Domu Ludowego Polskiego, pn. 1-3 Monroe St., Passaic, N. J.

Obecność każdego członka jest stanowczo pożądana, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia. Rodzice, którzy posyłają swe dzieci do powyższej szkoły są proszeni o przybycie na posiedzenie.

S. CHUDZIK, Sekr. Prot.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

W SPRAWIE
DROBNYCH
OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszym sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji „NOWEGO ŚWIATA"

BAYONNE, N. J.
Stacja No. 6—
Polonia Photo Studio
37 East 21-st Street

BRONX, N. Y.
Stacja No 8—
W. Steinberg
723 Courtlandt Ave.

BROOKLYN, N. Y.

Stacja No. 7—
Fifth Avenue Graphonola Shop
708—5-th Avenue
SOUTH BROOKLYN

Stacja No. 10—
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

Stacja No. 13—
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street
EAST NEW YORK

Stacja No. 14—
Księgarnia Sabilka
376 Oakland St.
GREENPOINT DOLNY

Stacja No. 15—
Pszczoła Music Store
153 Wythe Ave.,
NORTH SIDE

HARRISON, N. J.
Stacja No. 21—
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
Stacja No. 18—
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
Stacja No. 1—
Felix Czarnecki
REAL ESTATE
107-06 Sutphin Blvd.

ELIZABETH, N. J.
Stacja No. 16—
JOHN PIPAŁA
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
Stacja No. 11—
J. Średnicki
491 Grove Street

Stacja No. 12—
A. Lorczak
291 Grand Street

MASPETH, L. I., N. Y.
Stacja No. 9—
RAWINIS MUSIC STORE
40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
Stacja No. 4—
L. Nadratowski
202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
Stacja No. 2—
R. Tyjewski
47 Jones Street

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic St.

YONKERS, N. Y.
Stacja No. 8—
Michael Winskowski
426 Walnut Street

Siedem lat temu w dalekiej Rosji baronowa Royce-Garret zawarła pakt samobójczy ze swoim mężem. Baronowa nie złamała danego przyrzeczenia i o wyznaczonym dniu i godzinie przecięła nić swego żywota wyskakując z okna budynku hotelowego w Miami. Władze śledcze zajęły się sprawą samobójstwa.

ŻĄDANIA GÓRNIKÓW WESTFALSKICH

Minimalna płaca ma wynosić 2 dolary za osiem godzin

BERLIN, 3 kwietnia. — Górnicy w Westfalji wobec wyekspirowania poprzedniej umowy zbiorowej wysunęli żądanie płacy minimalnej w wysokości dwóch dolarów dziennie. Dotąd górnicy zarabiali w kopalniach westfalskich około 8 marek za osiem godzin pracy, znacznie mniej, niż chcą teraz. Osłabienie Anglji skutkiem strajku na rynkach europejskich odbiło się dobroczynnie na zyskach niemieckich kopalń i to właśnie wysuwają związki górników niemieckich jako główny argument w układach z właścicielami.

Marszałek Foch przepowiada najkrwawszą z wojen

LONDYN, 3 sierpnia. — W rozmowie z korespondentem London Weekly Dispatch marszałek Foch oświadczył, że widzi nad Europą zbierające chmury nowej wojny, straszliwszej, niż wszystkie poprzednie. Kompletny wywiad korespondenta z marszałkiem ma w tych dniach być ogłoszony w dziennikach londyńskich.

FRANCJA ZŻYMA SIĘ, ALE PŁACI

WASHINGTON, 3 sierpnia.— Rząd francuski wypłacił dzisiaj Stanom Zjednoczonym dziesięć miljonów dolarów, należących Ameryce za materjały wojenne, amunicję itd. Procenty te zostały wpłacone we właściwym terminie do Federal Reserve Banku w gotówce. Umowa podpisana przez Berengera z rządem amerykańskim obejmowała i tę sumę i gdyby parlament francuski już ją zaratyfikował, rząd francuski miałby do zapłacenia zamiast dziesięciu tylko dziewięć miljonów.

Straszna garrota

HAWANA, 3 sierpnia. — Z Santiago donoszą, że niedawna egzekucja zbrodniarza Agilera zostawiła głębokie okrutne ślady w pamięci mieszkańców. Garrota która w normalnych warunkach ma zabijać skazańca w ciągu sekundy była zardzewiała i funkcjonowała wadliwie, skutkiem czego egzekucja trwała cały kwadrans. Agilera męczył się straszliwie i błagał kata o skrócenie mu męczarni.

PRZYJECHALI Z POLSKI

Pomiędzy POLSKIMI pasażerami, którzy przybyli do New Yorku okrętem „FREDERIK VIII" Skandynawsko-Amerykańskiej Linji znajdowały się następujące osoby:

Teofil Daneski i żona, Bloomfield, N. J.
Katarzyna Michalska, Chicago, Ill.
Antoni Kopnicki, Elizabeth, N. J.
Witold Konieczny, Detroit, Mich.
Flora Kulpińska z rodziną, Syracuse, N. Y.
Adam Stachaczyński, Chicago, Ill.
Anna Stec i dzieci. —
Ryfka Wisner, Scranton, Pa.
Tomasz Krolski, Brooklyn, N. Y.
Helena Markiewicz i syn, Reading, Pa.
Władysław Przetak, St. Louis, Mo.
Anna Miedzwiecka, Providence, R. I.
Kazimierz Kasperowicz, New York City.
Henryk Szatkowski, Brooklyn, N. Y.
Jan Gonsiank, Chicago, Ill.
Jan Pepliński, Cedar, Mich.
Emilja Peltz, Passaic, N. J.
Jan Budz, Chicago, Ill.
Apolonja Dawidczyk, Plainville, Conn.
Zofja Kuch, Bayside, L. I.
Anna Wasenda, Jersey City, N. J.
Rozalja Cichoń, Hartford, Conn.
Marta Dolecka, Hamtramek, Mich.
Antonina Brozyna, Danburg, Conn.
Marja Suchócka, Mousson, Mass.
De Forest Victorja, Webster, Mass.
Jan Sedeck, Detroit, Mich.
Franciszek Powkal, Irwin, Pa.
Jan Jurczak.
Franciszek Josefszyk, Harrison, Pa.
Stanisław Słota, Cramford, N. J.
Stanisław Liput, Pitcairu, Pa.
Józefa Grudzińska, Boston, Mass.
Aniela Kowalska, Buffalo, N. Y.
Jakób Gubernat, Planfield, N. J.
Włodzimierz Bas, Chicago, Ill.
Marja Pristrup.
Rozalja Żukowska, Pawtucket, N. Y.

Poszukują ciebie?

Konsulat Generalny poszukuje niżej wymienione osoby w bardzo ważnych sprawach. Zgłaszać się należy pn. 953 Third Ave. Niektóre z poszukiwanych osób otrzymają wiadomości od krewnych i rodzin w Polsce dotyczące spraw majątkowych i t. p.

Okleskiewicz Stanisław alias **Laskowski** alias **Zawojka** Władysław otrzyma cenne informacje o swych krewnych.

Statkiewicz Antoni jest poszukiwany przez Stanisława Wasilewskiego, zamieszkałego w Warszawie.

Kędzia Leon, zamieszkały w Paterson, N. J. otrzyma informacje o swej rodzinie.

Nowak Józef, poszukiwany przez żonę Bronisławę, zamieszkałą w Mieczysławowie; ostatnio miał on przebywać w Brooklyn, N. Y.

Wiśniewski Bolesław, mieszkający w Belmont lub Smithsfield, W. Va. dostanie szereg wiadomości o krewnych.

Jan Gołembiowski, Detroit, Mich.
Leon Wolnik, Chicago, Ill.
Jerzy Piotrowski, Hamtramek, Mich.
Józefa Bartys i dzieci, Chicago, Ill.
Izaak Szpitalski z żoną, Baltimore, Md.
Józefa Danowska i dzieci, Brooklyn, N. Y.
Jan Dziedzic, Hartford, Conn.

Przez rodzinę poszukiwany jest ob. Ligenza, zamieszkały gdzieś w New Yorku, czy też Jersey City. Bliższych informacyj udzieli osobom zainteresowanym Mr. Edwin Dirkes, kontraktor budowlany, z pod nr. 506 West 113 ulica (suite 4), West New York. Telefon: Cathedral 0659.

LISTY DO ODEBRANIA

J. Rodzisiewska
B. B. C.
B. S. G.
A. H. P. V.
F. W. S.
J. Rinzkiewicz
J. Tomala
Nr. 274
A. S.
Mr. Tarczyński
Roman Cybulski
E. Lubiński
L. Osiecki
C. O.
E. M. A.
Nr. 237
W. K.
Nr. 132
Wojciech Machulski
Józef Gosk
Frank Skwara
Władysław Jankowski
Nr. 301

Tel.: Lenox 8973.
A. L. CEASAR, M. D.
Choroby: Oczu, Uszu, Nosa, Gardła
109 East 87th Street
pom. Park i Lexington Aves., New York
Godziny przyjęć:
10 do 12 w południe,
6 do 8-ej wieczorem,
i o omówionej porze.

DR. EDWARD BERO
przeniósł biuro lekarskie do Domu Robotniczej Kasy Chorych
29—7th St., pomiędzy 2nd i 3rd Av.
Telefon, Orchard 1686

ŻOŁĄDEK ? NIEDOMAGA
X-RAY ZA $1

W badaniu niedomagań żołądkowych X-RAY jest niezbędny—uwidoczniane za pomocą jego są różne dolegliwości żołądka, jak nacol, wrzody, itd. Dr. Edward Parrish specjalizuje w Chorobach Żołądka i Organów Trawnych od wielu lat. Jego biura obejmują cały budynek wyekwipowany w przyrządy X-RAY, i elektro - physiotherapy wynalazki na leczenie dolegliwości żołądkowych. — Niskie opłaty i zadowoleni pacjenci stworzyli jego wielką popularność. — Godziny przyjęć: Dziennie od 10 do 4; wieczorami od 6 do 8; W niedzielę i piątki od 10 do 1 tylko.
EDWARD PARRISH, M. D.
113 East 61st Street, New York City, blisko Park Ave. Telefon: Regent 2443.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
823 E. 10th Street, New York City

NIE ZWLEKAJCIE

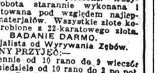

aż zęby wasze tak się zepsują, że są powodem wielu chorób. Wykorzystajcie ten plan tygodniowych spłat i miejcie zęby wasze wyleczone. Wszystka robota starannie wykonana i gwarantowana pod względem najlepszych materjałów. Wszystkie złote koronki zrobione z 22-karatowego złota.
BADANIE DARMO.
Specjalista od Wyrywania Zębów.
GODZINY PRZYJĘĆ:—
dziennie od 10 rano do 9 wieczór
w niedziele od 10 rano do 2 po poł.
Dr. N. KARMEL
500 East 11th Street, New York City
Róg Avenue A

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone

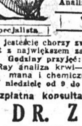

Znany od dwudziestu pięciu lat specjalista Dr. Zins, leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów i choroby płciowe, jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.

Specjalista | Opłata bardzo umiarkowana

O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie
Godziny przyjęć: Od 9 do 8.
X-Ray analiza krwi—system Wassermana i chemiczna analiza.
W niedzielę od 9 do 4 po południu.
Bezpłatna konsultacja i badanie
DR. ZINS
110 EAST 16 ULICA
między Irving Place i Union Square.

Drobne Ogłoszenia

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

FARMA na sprzedaż lub na lease; 5 akrów; 5 pokojowy dom; woda w domu do picia; dużo drzew owocowych; dobre miejsce w New Jersey; 10 minut chodu do stacji; 30 mil od New Yorku. Cena $3250; gotówki $350. Pierwsza hipoteka $2000, zamknięta przed cztery laty czasu, reszta na drugą hipotekę $900. wpłata, 33. miesięcznie. Zgłoszenia do właściciela: Joseph Lo Callo; 234 East 119th New York City. Apartament 20. (6e)

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

FARMY DO SPRZEDANIA

Wybór farm małych i dużych w w stanie New Jersey w dobrem położeniu i ziemia urodzajna, ceny przystępne. B. SIERS, Real Estate Broker, 291 Sherman Avenue, Newark, N. J. (4e)

Mała Farma
$50 WPŁATY
$8 MIESIĘCZNIE
New Brunswick—16,000 Stóp. Kw.
Cena $395. Dobra ziemia dla jarzyn i kur. Pięć minut od stacji. Jeden blok od szkoły i sklepów, blisko wielkich fabryk. Piszcie albo zgłoście się do HAMILTON REALTY COMPANY, Room 713, World Bldg., 63 Park Row, New York City.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

DOSKONALE położona narożna Grosernia, ogólny towar, z budynkiem z 2 apartamentami. 2 familijny dom; garaż na dwa somochody; zapas, przyrządy, budynki, $30,000. Warunki. Louis Jasin, 218 Clinton Avenue, Plainfield, N.J. (3e)

6 FAMILIJNY murowany dom Guttenberg, N.J. 4 pokoje, wanna, elektryczność. Cena $19,000; gotówki $3000. Po dalsze informacje zgłoszenia: Arndt, 422 Bergenline Avenue, Union City. Telefon Union 7282. (6e)

RODACY WIELKA SPOSOBNOŚĆ!— Oto 50 akrowa farma w stanie New Jersey za bardzo niską cenę, 2 konie, krowy, 750 kur, nowoczesna maszynerja, dobra ziemia, przy głównej drodze; na tylko $6,000. Zgłoszenia T. Raczyński, 112—3rd St., Elizabeth, N. J. (4e)

FAMILIJNY drewniany dom na sprzedaż. 9 pokoi na każdym piętrze. Zgłoszenia od 7; 88 Guernsey St. Brooklyn. (6e)

3 FAMILIJNY drewniany, lota 25x100, w dobrym położeniu; $2000 gotówki, a spłata na dobrych warunkach. 225 Calyer St. Greenpoint. (5e)

NA SPRZEDAŻ dwa domy, jeden drewniany, jede nmurowany i grosernia. 68 North 8th St., Brooklyn, N. Y. 7e)

72 NELSON ST.—Podwójnie kryty ośmiofamilijny murowany dom, cztery pokoje z elektryką dla rodziny, rent $1,800; cena $12,500; złóżcie ofertę; musi być sprzedany natychmiast; dobra hipoteka i warunki. Harris. Telefon, Williamsburg 1555. (6e)

Z POWODU śmierci męża sprzedam jednofamilijny dom narożny z wszystkiemi ulepszeniami, garaż, ogród. Zgłoszenia Czarnecki, 107-06 Sutphin Blvd., Jamaica, L. I. (6e)

ŚLICZNY SKLEP
pod No. 2653 Orthodox Street, dobry na każdy interes, 10 pokoi, elektryczność, wanna, stationery tubs, na sprzedaż lub do wynajęcia.

DOMY pod No. 2660 i 2662 Edgemont Street, 6 pokoi, elektryczność, wanna, domy w bardzo dobrym położeniu, na sprzedaż lub do wynajęcia. Po dalsze informacje zgłosić się do M. Bednarek, 2607 E. Allegheny Avenue — Philadelphia, Pa. (5e)

DO SPRZEDANIA
Trzy familijny drewniany dom, 3, 4 i 5 pokoi, ze sklepem przy którym są 4 pokoje, elektryczne oświetlenie, 2 wanny, w dobrym stanie i w dobrej sekcji: cena $12,800, wpłata według umowy, rent $1,600 rocznie. Zgłoszenia do BROOKLYN REALTY CO., 598 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y. (2e)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

MEBLE z salonu, komoda, toaletka. — Zgłoszenia 97 Java St. Brooklyn, Mrs. Gaydos. (116x4)

MEBLE, dębowe z jadalni i skórkowe z salonu do sprzedania bardzo tanio. Po dalsze informacje zgłoszenia telefonicznie: Westchester 9091. (tfn.)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BALWIERNIA wartości $1,000 sprzedam za $500 z powodu wyjazdu; dochód $50 do $60 tygodniowo, rent tani. J. Barazik, 514 East 5th St., New York City. (69-s9)

CANDY, cigar, stationery sklep z mieszkaniem za $550, sprzedaje z powodu wyjazdu z miasta. Po dalsze informacje zgłosić się J. Średnicki, 491 Grove St., Jersey City, N. J. (6s)

CANDY store do sprzedania tanio. 336 St. Pauls Avenue, Jersey City, N. J. (6s)

CANDY store, dobrze wyrobiony interes do sprzedania, dzielnica polska, sklep narożny. Zgłoszenia 124 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y. (5s)

CANDY, cigar store do sprzedania z powodu małych dzieci. 252 Franklin St., Greenpoint. (5s)

CANDY store do sprzedania z powodu wyjazdu do Pennsylvania. 150 Norman Ave., Brooklyn. (5s)

CANDY store na sprzedaż z powodu małych dzieci. 123 North 6th St., Brooklyn. (5s)

CANDY store do sprzedania pomiędzy fabrykami i wielki garaż, 2 pokoje do zamieszkania. 139 Leonard St., Brooklyn, N. Y. (1s16)

LUNCH Room na sprzedaż z powodu nie porozumienia wspólników, 42 Clymer St. Brooklyn, N. Y. (5s)

CANDY store do sprzedania z powodu choroby żony, 3 pokoje do zamieszkania, 440 Grove St. Jersey City, N.J. (10s)

DRY GOODS store do sprzedania jak w najkrótszym czasie, 314 — 7th Street, Jersey City, N.J. (10s)

CANDY sklep do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 64 Stagg Street, — Brooklyn, N.Y. (10s)

CANDY, ice cream parlor, dawno założony; obrotu $250; tanio; $2000. Gotówka według umowy. Wolfertz. Telefon Flushing 6902. (4s)

CAFE z pokojami, narożna miejscowość; 50x100, dawno założone; wszystwie wynajęte; obrotu $600. $8000. Gotówki wymagana. Telefon Flushing 6902. (4s)

CAFE-Restaurant w Greenpoint, w polskiej sekcji, przystępna cena; długi lease; dobry interes. Zgłoszenia 210 — 3rd Avenue, w sklepie. (6s)

DELIKATESEN, grosernia, buczernia, dobry interes; dawno założone; przystępnie; muszę sprzedać z powodu choroby.— 609—2nd Avenue, College Point, L.I. (5s)

GROSERNIA, delikatessen z powodu miejsca jest do sprzedania. Zgłoszenia 376 Oakland St., Greenpoint. (6s)

GROSERNIA delikatessen do sprzedania z powodu innego interesu, bardzo dobry interes, lease na trzy lata. Brooklyn Realty Co., 598 Manhattan Avenue, Brooklyn. (7s)

GROSERNIA i candy store do sprzedania; wyrobiony interes; 3 duże pokoje; lease. Cena przystępna; 91 Eagle Street, Greenpoint, Brooklyn. (10s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania, w dobrej dzielnicy, sklep narożny. Trzy pokoje z tyłu; rent tani; cena przystępna, sprzedam z powodu nieporozumienia wspólników. 35 Mercer St., Newark N.J. (10s)

PIEKARNIA na sprzedaż, gwarantuję $600 do $650 obrotu tygodniowego, w zimie $750 do $800 tygodniowo, zamknięte w niedzielę, a codziennie o siódmej wieczór; $3,500 gotówki, a reszta na miesięczne spłaty. Vycital, 90 Main Street, New London, Conn. (4s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

GROSERNIA, dawno założona, obrotu $350. może być podwyższony, nadzwyczajna taniość, $2000. Gotówka według umowy. Wolfertz. Telefon Flushing 6902. (4s)

HANDEL masła i jaj również narożna grosernia do sprzedania; przystępna cena. Zgłoszenia Ort & Sons, Wholesale Grocery, 624 East 13th St. (4s)

STATIONERY, grosernia, delikatesen do sprzedania, narożna, w dobrej sekcji, 3 pokoje; duży sklep; rent $35. lub 7 pokoi, $50. Zgłoszenia 30 Harrison Ave., Harrison, N.J. (9s)

SALON do sprzedania z powodu wyjazdu na farmy, 112 Morris St. Jersey City, N.J. Telefon Montgomery 3956. (10s)

Sklepy do wynajęcia
(Stores for Rent)

SKLEP do wynajęcia $20. miesięcznie; dobry na biuro, krawiecki zakład, balwiernię lub na reperacyjny zakład. 427 East 16 St. (10)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

POTRZEBA salesmanów doświadczonych do sprzedawania czysto wełnianych robionych przez krawców ubrań po cenie $31.50, płacimy bardzo wysokie komisowe. Stratford Tailoring Co., Inc., 520—5th Ave., New York. (4m)

MĘŻCZYZNI zarabiają $50 i wyżej; nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi; darmo posady. Edwards, 132 East 23rd St. (11-m7)

ROBOTNIKÓW potrzeba do pracy na głównej drodze, nowy obóz, wikt i podróż. Awans. Agency, 31 Coenties Slip, blisko 22 South St. (5m)

250 ROBOTNIKÓW do pracy na głównej drodze blisko Philadelphia, $5.00 i $5.50 na dzień; dobry wikt, obóz; praca ponad godziny za opłatą. Podróż i awans. — 722 Bainbridge St. Philadelphia, Pa. (9m)

1385 ST. JOHN'S PLACE, Brooklyn — apartament z gorącą wodą; tanio; zobaczyć janitora. Apartament 4. (4m)

POTRZEBA salesmanów realnościowych. Okazja zarobienia wielkich pieniędzy. Po szczegółowe informacje zgłoszenia do: A. Matis, 3 Belmont Avenue, Newark, od 10 do 8 wieczór. (6m)

CHŁOPCA silnego do fabrycznej pracy; stała praca; dobra zapłata. Mindlin & Gross, 7 West 18 St. (6m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

POTRZEBNA doświadczona bookeeper. Rybak Sales Co. 79 Eagle Street, Brooklyn, N.Y. (9f)

RĘCZNYCH hafciarek do mereżek i ramek, praca wydawana do domu. A. Pehr — 61 West 46 Street. A (5f)

KOBIETA starsza potrzebna do pielęgnowania dziecka i zajęcia domowego; rodzina z trzech osób. Rybak, 79 Eagle St. Brooklyn, N.Y. (9f)

OPERATOREK doświadczonych przy sukniach. Zgłoszenia cały tydzień. F.L. Dress, 19 West 21 St. Pokój 95. (4f)

Poszukiwania
(Information Wanted)

PRZYJMIE robotnika na farmę; dobre utrzymanie, świetne i ciche miejsce, — piszcie jaką zapłatę żądacie. J. Harasta, Harmersville, N.J. Salem Co.. (5i)

POSZUKUJĘ wspólnika do restauracji lub sprzedam. 130 St. Mark's Plase, New York. (10i16)

POSZUKUJE Migasa Wacka, z powiatu Miechów, gminy Gołomina. Kto by go z czytelników znał, prosiłbym go powiadomić. Jan Czekaj, 99 Andrew St., Bayonne, N. J. (4i)

POSZUKUJĘ polskich kontraktorów do budowy domów na które posiadamy kupców w rozwijającem się polskiem miejscie; propozycja bardzo dobra. Zgłoszenia K. Gos, 411 Grove Street, Jersey City, N. J. (5i)

Osobiste
(Personal)

AMERYKAŃSKI adwokat odjeżdżając w drugiej połowie sierpnia do Europy przyjmuje zlecenia. O ustną konferencję zwrócić się tylko pisemnie pod „Lawyer", 4219—18th Ave., Brooklyn, N. Y. (10)

Letniska
(Summer Resorts)

PRZYJMUJĘ na mieszkanie z utrzymaniem w pięknej górzystej miejscowości w Rosendale, N. Y., Ulster County, 7 mil od Kingston, dobry stół, bliska kąpiel ,dorosłe osoby $15 tygodniowo, dom prywatny. Pani Theo. Kostecka, Box 56, Rosendale, N.Y. (4L)

„HUDSON View House" w Catskill, N. Y. doborowa polska kuchnia, ładne pokoje, nowoczesne urządzenie, tennis, sala do tańca, łódki, kąpiel, łatwy dojazd koleją $4.00 i statkiem $2.00 Hudson River Day Line, $18 tygodniowo. A. Hallen. (31L)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

MACIE ZAMIAR JECHAĆ DO POLSKI? Jeżeli taki interesuje was przemysł kinowy polsko-amerykański piszcie do nas. Tylko ci, którzyby mogli włożyć większe sumy pieniędzy do interesu i traktują sprawę poważnie winni się zgłaszać. Oferty dla D. T., Nowy Świat, New York. (e-tfn)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6837.

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Zostańcie balwierzem. Dzienne i wieczorne klasy. Kurs $25. Zarabiajcie duże pieniądze. W ubiegłym roku daliśmy stałe posady 600 naszym dyplomowanym. Teraz zarabiają $55 do $75 tygodniowo. National Barber College, 150 Third Ave., blisko 15th Street, New York City.

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

600 EAST 18TH STREET
róg Avenue B,
3—4 POKOJE
wanna, elektryczność; gorąca woda. eleganckie i widne pokoje. (10a)

NOWO ODNOWIONE
APARTAMENTA
trzy i cztery pokoje, czyste sienie, wszystkie pokoje nowo odmalowane, biały chodnik w podwórzu, apartamenta według nowych przepisów, czynszy bardzo przystępne.
Zobaczyć agenta na miejscu.
505 WEST 27TH STREET (5a)

TRZY lub cztery box rooms, elektryczność. Zgłoszenia Apartament 6, Prestrelski, 324 East 122nd St., New York City. (96-s6)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia na tydzień lub na noc. Jaworski, 241 Greenpoint Ave., Brooklyn. (6r)

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia 131 Third Ave., pomiędzy 14th i 15th Streets. Cena $3.00 wzwyż. (7r)